

Instytut Pamięci Narodowej - Radom

<https://radom.ipn.gov.pl/rad/sledztwa/sledztwa/oddzialowa-komisja-w-lublinie/185323,Sledztwa-w-toku.html>
19.05.2024, 23:35

Śledztwa w toku

Zbrodnie komunistyczne

1. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych, polegających na zabójstwach oraz masowych aresztowaniach i deportacji osób narodowości polskiej w latach 1939 - 1941, z terenu ówczesnego województwa wołyńskiego, do więzień i obozów położonych na terenie ZSRR, dokonanych z powodów politycznych przez formacje NKWD, stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości. (S 97.2007.Zk)

Zebrany w sprawie materiał dowodowy odnosi się do trzech deportacji, przeprowadzonych przez formacje NKWD na osobach narodowości polskiej zamieszkałych na terenie byłego województwa wołyńskiego. Pierwsza z nich objęła osadników (zarówno wojskowych, jak i cywilnych) oraz leśników i rozpoczęła się w dniu 10 lutego 1940 r. Druga deportacja przeprowadzona została w dniu 13 kwietnia 1940 r. i dotknęła rodziny jeńców wojennych z trzech obozów specjalnych - Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa, a także rodziny więźniów politycznych z więzień Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Deportacją tą objęto również rodziny wojskowych zbiegłych za granicę. Ostatnia deportacja rozpoczęła się w dniu 29 czerwca 1940 r. i dotyczyła uciekinierów z terenów polskich, okupowanych przez Niemców.

Poza powyższymi masowymi zsyłkami, przedmiotem śledztwa zostały objęte przymusowe przesiedlenia obywateli polskich zamieszkałych w osiemsetmetrowej tzw. strefie przygranicznej. W oparciu o dotychczas uzyskany materiał dowodowy można przyjąć, iż łączna liczba obywateli polskich objętych tymi deportacjami, do więzień i obozów położonych na terenie ZSRR, wyniosła nie mniej niż 300.000 osób.

Aktualnie wykonywane są czynności zmierzające do ustalenia pełnej listy osób deportowanych, sporządzenia na potrzeby śledztwa wykaz osób deportowanych i osób już przesłuchanych w sprawie. Następnie po uzyskaniu stosownych informacji o żyjących osobach lub ich najbliższych, koniecznym będzie przesłuchanie ich w charakterze świadków i pokrzywdzonych.

2. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych, polegających na bezprawnym pozbawieniu wolności przez NKWD, od lipca 1944 r. do maja 1945 r., w województwie lubelskim i Sokołowie Podlaskim około 7.000 osób narodowości polskiej, w znacznej większości żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, których następnie deportowano do ZSRR, gdzie na skutek złych warunków bytowych zmarło co najmniej kilkaset osób, stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości. (S 98.2007.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż po wejściu na tereny Polski, poza linię rzeki Bug, funkcjonariusze organów bezpieczeństwa ZSRR, przy współpracy z funkcjonariuszami tworzących się struktur Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej, a także działaczami Polskiej Partii Robotniczej i Armii Ludowej zatrzymywali osoby podejrzewane o działalność lub sprzyjanie niekomunistycznym organizacjom niepodległościowych. Wśród zatrzymanych byli głównie członkowie Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, lecz także Narodowych Sił Zbrojnych i przedstawiciele konspiracyjnej administracji. Część osób, niezwiązana z organizacjami niepodległościowymi zatrzymana została za nielegalne posiadanie broni. Tylko wobec niewielkiej liczby zatrzymanych odbyły się procesy przeprowadzane przez Wojskowe Trybunały ZSRR. W tych sytuacjach orzekano kary śmierci lub długotrwałe kary pozbawienia wolności, które podlegały wykonaniu w obozach pracy na terenie ZSRR. W zdecydowanej większości nie przeprowadzano procesów, a uwięzienie wynikało z decyzji funkcjonariuszy NKWD. Osoby pozbawione wolności miały status internowanych i w zwartych grupach umieszczane były w obozach na terenie ZSRR. Zdecydowana większość internowanych z województwa lubelskiego i części Mazowsza została wywieziona jesienią 1944 r. i zimą 1944/1945 r. w dużych transportach, liczących po ok. 1.000 osób, w wagonach towarowych. Na skutek bardzo ciężkich warunków już w transporcie część osób zmarło lub ciężko zachorowało. W obozach warunki bytowe były bardzo trudne, panował głód, uwięzionych zmuszano do ciężkiej pracy. W ich wyniku znaczna część osób zmarła, a większość chorowała. Obozy były strzeżone przez funkcjonariuszy NKWD, którzy przeważnie poprawnie odnosili się do internowanych. Począwszy od lutego 1946 r. internowani w zwartych grupach byli przewożeni do Polski, gdzie byli uwalniani. Trudniejsza była sytuacja osób skazanych przez Trybunały Wojskowe, gdyż nie było zorganizowanej żadnej akcji mającej na celu ich powrót do Polski. Musieli oni indywidualnie składać wnioski o repatriację, a część z nich została uwzględniona dopiero w 1956 r.

Ze względu na wielowątkowość śledztwa oraz obszerny materiał archiwalny nadal trwają czynności zmierzające do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, a w szczególności przesłuchania pokrzywdzonych lub ich bliskich. Czynności te prowadzone są przez prokuratorów pionu śledczego na terenie całego kraju, a w uzasadnionych przypadkach przez funkcjonariuszy policji.

3. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych, polegających na zabójstwach dokonanych w okresie od lipca 1944 r. do jesieni 1956 r. w Lublinie i na terenie województwa lubelskiego, na żołnierzach AK i członkach innych organizacji niepodległościowych dokonanych przez NKWD i funkcjonariuszy UB, w szczególności zabójstw dokonanych w więzieniu na Zamku w Lublinie. (S 92.2016.Zk)

W okresie okupacji hitlerowskiej na Zamku w Lublinie znajdowało się więzienie śledcze gestapo. Zgodnie z danymi historycznymi, przez więzienie „przeszło” wówczas około 40.000 osób. Po wkroczeniu do Lublina Armii Czerwonej więzienie pełniło dalej tę samą

rolę. Początkowo administrację więzienia przejęło NKWD, następnie Departament Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Jak wynika z zapisów dokonanych w księgach więziennych, pierwsi więźniowie okresu stalinowskiego zostali tam osadzeni w sierpniu 1944r. Więzienie funkcjonowało do lutego 1954 r. W tym czasie Zamek zaczęto przygotowywać na obiekt dla placówek kulturalnych. W okresie stalinowskim więzienie na Zamku miało charakter karno - śledczy. Osadzano w nim aresztowanych do spraw sądowych, głównie za działalność w organizacjach walczących na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W piwnicach budynku administracyjnego, wykonywane były wyroki śmierci, wydawane przez lubelskie sądy. Pierwsza taka egzekucja miała miejsce w dniu 15 listopada 1944 r. Łącznie na terenie więzienia w okresie stalinowskim dokonano egzekucji około 1.000 osób. Z zapisów w księgach więziennych wynika, że w okresie stalinowskim, w więzieniu na Zamku osadzonych było łącznie około 35.000 osób. W toku prowadzonego postępowania podejmowane są czynności zmierzające do zebrania pełnej dokumentacji, dotyczącej funkcjonowania więzienia oraz popełnionych tam czynów.

W dalszym ciągu sukcesywnie przesłuchiwane są osoby pokrzywdzone oraz funkcjonariusze, którzy pełnili służbę w więzieniu na Zamku w Lublinie. Ze sprawy wyłączone są wątki, które bezpośrednio dotyczą poszczególnych zbrodni zabójstw popełnionych na członkach organizacji niepodległościowych, którzy więzieni byli na Zamku w Lublinie, które będą kończone w odrębnych postępowaniach.

Prokurator wraz z pracownikami Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, w ramach prowadzonego śledztwa, przeprowadził szereg czynności ekshumacyjne ofiar zbrodni komunistycznych popełnionych w więzieniu na Zamku w Lublinie. Czynności poszukiwawczo - ekshumacyjne wykonywane są na terenie cmentarza Rzymskokatolickiego przy ul. Unickiej w Lublinie.

4. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej będącej jednocześnie zbrodnią przeciwko ludzkości, polegającej na fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad pozbawioną wolności Wandą K. i innych około 30 osób, w okresie od dnia 13 lipca do końca grudnia 1952 r., w Białej Podlaskiej i w Lublinie, poprzez kierowanie gróźb bezprawnych represjonowania pokrzywdzonych i członków ich rodzin, przez funkcjonariuszy z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białej Podlaskiej i Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, przy czym czyny te stanowiły poważne prześladowanie wymienionych z powodu podejrzeń o ich współpracę z organizacją niepodległościową. (S 13.2018.Zk)

Podstawą wszczęcia postępowania przygotowawczego było zawiadomienie złożone przez Wandę K., w którym poinformowała o fakcie aresztowania w lipcu 1952 r. w Międzyrzeczu Podlaskim, ponad 30 osób - członków organizacji młodzieżowej „Związek Ewolucjonistów Wolności”, działającej w miejscowym Liceum Ogólnokształcącym i Technikum Handlowym. Z treści pisma wynikało również, iż na początku 1953 r. w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Lublinie odbyły się procesy karne części aresztowanych, w tym także samej

zawiadamiającej. Pokrzywdzona zeznała, że w październiku 1951 r. wstąpiła do organizacji młodzieżowej o nazwie „Nieugięci”, która następnie zmieniła nazwę na „Związek Ewolucjonistów Wolności”. Pełniła tam funkcję sekretarki, nosiła pseudonim „Milla” i należała do komórki propagandowej. Organizacja liczyła 32 członków, a przewodniczącym był Zbigniew T. Wanda K. stwierdziła, iż została zatrzymana w dniu 13 lipca 1952 r., po czym zabrano ją na miejscowy posterunek milicji, skąd przewieziono do siedziby Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białej Podlaskiej, a po kilku dniach do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie i osadzono w więzieniu na Zamku. Z zeznań wynikało również, że podczas przesłuchań funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa w Białej Podlaskiej oraz w Lublinie znęcali się nad nią psychicznie, kierując pod adresem wymienionej szereg gróźb bezprawnych represjonowania zarówno jej jak i członków jej rodziny. Dodatkowo z dołączonych przez świadka dokumentów wynikało, że wyrokiem z dnia 13 stycznia 1953 r. została ona skazana przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie na karę łączną trzech lat więzienia. Świadek załączyła także inne materiały, w tym „Imienny wykaz członków młodzieżowo - politycznej organizacji „Związek Ewolucjonistów Wolności” w Międzyrzeczu Podlaskim w latach 1951 - 1952, zawierający spis 32 nazwisk. Aktualnie należy przeprowadzić czynności polegające na oględzinach obszernego materiału archiwalnego nadesłanego przez Archiwum IPN i Oddziałowe Archiwum IPN w Lublinie. Nadto należy zaznaczyć, iż w dalszym ciągu oczekuje się na kolejne materiały, o które zwrócono się do Oddziałowego Archiwum IPN w Lublinie, a dotyczących działającej w latach 1951 - 1952 w Międzyrzeczu Podlaskim organizacji młodzieżowej pod nazwą „Nieugięci” oraz akt postępowań karnych prowadzonych przez Wojskowy Sąd Rejonowy przeciwko ustalonym członkom organizacji „Związek Ewolucjonistów Wolności” i zapisów z repertoriów milicyjnych i Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białej Podlaskiej i Lublinie, w tym ksiąg aresztowanych, zawierających informację o czasokresie pozbawienia wolności wymienionych osób.

W świetle zebranych dowodów koniecznym stanie się ustalenie personaliów żyjących członków organizacji „Związek Ewolucjonistów Wolności” i ich przesłuchania na okoliczności prowadzonego przeciwko nim postępowania karnego, jak również personaliów funkcjonariuszy państwa komunistycznego.

5. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych zarazem stanowiących zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na uczestnictwie funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w tym prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni, w stosowaniu represji ze względu na przekonania polityczne poprzez przekraczanie uprawnień służbowych i niedopełnianie obowiązków, w związku z prowadzeniem w okresie stanu wojennego postępowań karnych przeciwko osobom będących w opozycji wobec ówczesnej władzy, w tym przeciwko Tadeuszowi K. i Romanowi D. (S 104.2021.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że Tadeusz K. i Roman D. zostali zatrzymani w dniu 16 grudnia 1981 r., a śledztwo przeciwko nim było prowadzone początkowo w

Prokuraturach Rejonowych w Gdańsku i Starogardzie Gdańskim. Romanowi D. przedstawiono zarzut tego, że: od dnia 14 do dnia 16 grudnia 1981 r. w Gdańsku, jako członek Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, organizował strajk okupacyjny na terenie Gdańskiej Stoczni Remontowej. Zaś Tadeuszowi K. przedstawiono zarzut tego, że: w okresie od dnia 14 do dnia 16 grudnia 1981 r. w Gdańsku, a więc w okresie ogłoszonego stanu wojennego, nie odstąpił od prowadzenia działalności związkowej i brał udział w strajku okupacyjnym w Gdańskiej Stoczni Remontowej. Akt oskarżenia został sporządzony w dniu 02 marca 1982 r. i skierowany do Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni, który w dniu 19 marca 1982 r. skazał Tadeusza K. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, oraz Romana D. na karę 2 lat pozbawienia wolności. Nadto Wojciech S., Janusz K., Lech C. i Lech S. zostali oskarżeni o to, że w okresie od dnia 14 do dnia 16 grudnia 1981 r., w Gdańsku w czasie obowiązywania na terytorium PRL stanu wojennego, wiedząc o zawieszeniu działalności wszystkich związków zawodowych, będąc członkami Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Gdańskiej Stoczni Remontowej w Gdańsku, nie odstąpili od udziału w tej działalności oraz zorganizowali i kierowali strajkiem załogi tej stoczni. Wyrokiem z dnia 06 lutego 1982 r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni skazał Wojciecha S. na karę 7 lat pozbawienia wolności oraz karę dodatkową 3 lat pozbawienia praw publicznych, Janusza K. i Lecha C. na kary po 5 lat pozbawienia wolności oraz kary dodatkowe 2 lat pozbawienia praw publicznych oraz Lecha S. na karę 4 lat pozbawienia wolności oraz karę dodatkową 2 lat pozbawienia praw publicznych. Aktualnie prokurator planuje przeprowadzić sukcesywne kwerendy w celu odnalezienia i poddania oględzinom akt personalnych sędziów i prokuratorów oraz funkcjonariuszy MO podejmujących decyzje i wykonujących czynności w postępowaniach karnych o sygn. Sm. W. 32/82 i o sygn. Sm. W. 15/82. W międzyczasie podjęta zostanie próba przesłuchania pokrzywdzonych oraz reprezentujących prawa pokrzywdzonych, to jest Pelagii D., Tadeusza K., Krystyny C., Lecha S. i Wojciecha S., a także podjęcie próby odebrania relacji procesowej od Janusza K., który jak wynika z danych systemu ewidencji ludności, na stałe zamieszkuje w Szwecji. Nadto śledztwo zostanie ukierunkowane przede wszystkim na ustalenie czy stosujący dekret o stanie wojennym sędziowie i prokuratorzy wiedzieli o fakcie jego antydatowania, względnie czy dochowali należytej staranności w celu usunięcia ewentualnych wątpliwości (zgłaszanych przez adwokatów), co do daty promulgacji dekretu.

6. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni, wykonujących obowiązki służbowe w toku postępowań karnych w sprawach, jakie prowadzono przeciwko: Tadeuszowi W., Kazimierzowi M., Igorowi W., Czesławowi K. i Marii Z., podejrzanych o kontynuowanie w okresie obowiązywania stanu wojennego, w dniach od 13 do 18 grudnia 1981 r., na terenie Centrum Techniki Wytwarzania Przemysłu Okrętowego „Promor” w Gdańsku, województwa pomorskiego, działalności w

NSZZ „Solidarność” i zorganizowanie akcji protestacyjnej na terenie tego zakładu. (S 105.2021.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że dniu 02 grudnia 1981 r. Tadeusz W. opracował z zamiarem upamiętnienia zbliżającej się rocznicy wydarzeń na Wybrzeżu z grudnia 1970 r. artykuły pt. „Refleksje i wspomnienia z post. Scriptum” oraz pt. „Krzyk do refleksji Post scriptum w rok później”. W drugim z tych artykułów autor posądzał PZPR o niszczenie kultury i bytu Narodu oraz o niszczenie Państwa. Oba artykuły zostały przepisane na maszynie i po wykonaniu ich kserokopii, w dniu 03 grudnia 1981 r. zostały wywieszane na tablicach ogłoszeniowych KZ NSZZ „Solidarność” w poszczególnych zakładach CT WPO „PROMOR” w Gdańsku. Po dniu 12 grudnia 1981 r. ani Kazimierz M., ani Tadeusz W. wiedząc jakie treści zawierają artykuły opracowane i umieszczone na tablicy, nie spowodowali ich usunięcia z tablic, w następstwie czego na tablicy zakładowej artykuły Tadeusza W. były rozpowszechniane do dnia 18 grudnia 1981 r. Nadto w postępowaniu tym ustalono, że w dniu 13 grudnia 1981 r. przed bramą Stoczni Gdańskiej Tadeusz W. spotkał Kazimierza M., z którym ustalił, że w dniu 14 grudnia 1981 r. trzeba zwołać zebranie załogi ich przedsiębiorstwa by doprowadzić do zorganizowania w CTWPO „Promor” w Gdańsku strajku - protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. W trakcie tego zebrania Tadeuszowi W. oraz Czesławowi K. powierzono funkcje łączników z Krajowym Komitetem Strajkowym w Stoczni Gdańskiej. Z kolei Igor W. zająć się miał organizacją dyżurów na bramach zakładów, a Marii Z. powierzono sprawy organizacyjno - biurowe i kwestie związane z wydawaniem pracownikom przepustek. Nad porządkiem w czasie strajku czuwać miała KZ NSZZ „Solidarność” i jej przewodniczący - Kazimierz M. Postanowieniem podprokuratora Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 11 stycznia 1982 r. wszczęto śledztwo przeciwko cywilom Kazimierzowi M., Tadeuszowi W. i innym, które miało być prowadzone w trybie doraźnym. Rozpatrywaną, przez Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni, sprawę Kazimierza M. zakończono wyrokiem z dnia 26 lipca 1982 r. i skazaniem na karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę dodatkową pozbawienia praw publicznych na 3 lata. Na podstawie uchwały Rady Państwa z dnia 25 maja 1983 r. orzeczoną wobec skazanego karę pozbawienia wolności zawieszono. W dniu 28 lipca 1983 r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni postępowanie karne wobec Tadeusza W. umorzył na podstawie ustawy o amnestii. Z kolei postanowieniem podprokuratora Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 15 marca 1982 r. sprawę przeciwko Czesławowi K., Marii Z. i Igorowi W. przekazano do dalszego prowadzenia Prokuraturze Rejonowej w Gdańsku.

Aktualnie w toku prowadzonego postępowania należy uzyskać, z Archiwum IPN w Gdańsku, informacje w zakresie dostępnych materiałów dotyczących pokrzywdzonych. Nadto należy przeprowadzać sukcesywnie oględziny akt personalnych sędziów i pracowników Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni - żołnierzy LWP wykonujących czynności w sprawie Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni, protokolanta Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni. Następnie prokurator przeprowadzi oględziny akt personalnych prokuratorów i pracowników Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni - żołnierzy LWP, a także funkcjonariuszy KWMO w Gdańsku wykonujących czynności w sprawie Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni przeciwko

pokrzywdzonym.

7. Śledztwo popełnionych w 1982 r. w Gdyni zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie karnej przeciwko Grzegorzowi L. i Jerzemu D. w zakresie czynów popełnionych w czasie obowiązywania stanu wojennego, w nocy z 16 na 17 czerwca 1982 r. w Gdańsku, województwa pomorskiego, polegających na wykonywaniu przez pokrzywdzonych na oknach i ścianach napisów poniżających ustrój i przedstawicieli władz PRL. (S 107.2021.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w sprawie o sygn. Sm. W. 159/82 Grzegorz L. i Jerzy D. zostali oskarżeni o to, że w nocy z 16 na 17 czerwca 1982 r. w Gdańsku, działając wspólnie i w porozumieniu publicznie lżyli i poniżali ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz Prezesa Rady Ministrów PRL w ten sposób, że używając środka masowej informacji w postaci pisma odręcznego na ścianach i oknach budynków mieszkalnych przy ul. Obrońców Wybrzeża w Gdańsku z użyciem farby i pędzla malowali napisy poniżające ustrój PRL typu „precz z komuną” i inne oraz o treści „Jaruzelski na hak”, które lżyły i poniżały Prezesa Rady Ministrów PRL. Wyrokiem z dnia 10 września 1982 r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni uznał Grzegorza L. i Jerzego D. winnymi popełnienia czynów zarzuconych w akcie oskarżenia i skazał Grzegorza L. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 3 lat pozbawienia praw publicznych, zaś Jerzego D. – 4 lat pozbawienia wolności i 3 lat pozbawienia praw publicznych. Powyższe orzeczenie zostało zmienione wyrokiem Sądu Najwyższego – Izba Wojskowa z dnia 27 marca 1992 r., który uniewinnił Grzegorza L. i Jerzego D. Nadto wyrokiem z dnia 03 sierpnia 1982 r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni uznał Mariana K. winnym popełnienia czynu polegającego na tym, że: „będąc członkiem NSZZ „Solidarność” nie odstąpił od działalności w tym związku zawodowym i w dniu 01 maja 1982 r. w Gdańsku kierował akcją protestacyjną organizowaną przez ten związek, a także za pomocą transparentu idąc na czele pochodu rozpowszechniał fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, poniżające w swej treści także ustrój polityczny PRL” i skazał go na karę 4 lat pozbawienia wolności i 5 lat pozbawienia praw publicznych. Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa wyrokiem z dnia 15 lutego 1992 r., wydanym na skutek rewizji nadzwyczajnej Prezesa Sądu Najwyższego Izby Wojskowej orzekł zmianę wyroku skazującego Mariana K. poprzez jego uniewinnienie. Z kolei wyrokiem z dnia z dnia 10 sierpnia 1982 r. w Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni uznał Krzysztofa K., Zbigniewa Ł. i Ryszarda U. za winnych tego że będąc członkami NSZZ „Solidarność” nie odstąpili od działalności związkowej mimo jej zawieszenia na czas trwania stanu wojennego w PRL wprowadzonego z dniem 13 grudnia 1981 r., lecz w okresie od stycznia do 26 kwietnia 1982r. wspólnie ze sobą oraz innymi osobami redagowali, a następnie wydrukowali sześć numerów pisma pod tytułem „Krzyk” stanowiącego w

założeniu niezależne wydawnictwo publicystyczno – informacyjne młodzieży zrzeszonej w NSZZ „Solidarność”, a zawierającego fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny oraz elementy zniewagi ustroju PRL i naczelnych organów państwowych, po czym rozpowszechnili przynajmniej kilkaset egzemplarzy tego pisma na terenie Trójmiasta. Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa wyrokiem z dnia 25 lutego 1992 r., wydanym na skutek rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego orzekł zmianę wyroku skazującego Krzysztofa K., Zbigniewa Ł. i Ryszarda U. poprzez ich uniewinnienie.

W pierwszej kolejności prokurator planuje sukcesywne przeprowadzenie kwerendy w celu odnalezienia i poddania oględzinom akt personalnych sędziów i prokuratorów oraz funkcjonariuszy MO podejmujących decyzje i wykonujących czynności w postępowaniach karnych o sygn. Sm. W. 159/82 (Pm. Śl. II 164/82) przeciwko Grzegorzowi L. i Jerzemu D. Jednocześnie podjęta zostanie próba przesłuchania w charakterze świadków osób pokrzywdzonych oraz podjęcie działań mających na celu ustalenie miejsca pobytu Jerzego D., Mariana K. i Krzysztofa K., którzy prawdopodobnie przebywają za granicą.

8. Śledztwo w sprawie popełnionych w 1981 r. w Gdyni, zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie karnej przeciwko Stanisławowi P. w zakresie czynu popełnionego przez niego w dniu 17 grudnia 1981 r., wśród kilkunastu żołnierzy na terenie JW 1995 w Gdańsku, województwa pomorskiego, polegającego na wypowiedaniu słów na tematy związane z polityką, w sposób działający na szkodę interesów bezpieczeństwa i obronności PRL. (S 117.2021.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że Stanisław P. został oskarżony o to, że w dniu 17 grudnia 1981 r. na terenie JW 1995 w Gdańsku wobec kilkunastu żołnierzy działał na szkodę interesów bezpieczeństwa i obronności PRL w ten sposób, że wypowiadał słowa jak „to ostatnie oddechy komuny”, „Jurczyk miał rację”, „powiesić takich politycznych” oraz wypowiadał się, że po otrzymaniu broni będzie strzelał w „przeciwnym kierunku”, tj. o przestępstwo z art. 47 pkt 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 1981 r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni w uznał Stanisława P. winnym popełnienia czynu zarzucanego w akcie oskarżenia i skazał i skazał go na karę 4 lat pozbawienia wolności i 2 lat pozbawienia praw publicznych. Powyższe orzeczenie zostało zmienione wyrokiem Sądu Najwyższego – Izba Wojskowa z dnia 05 listopada 1991 r., który uniewinnił Stanisława P. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu podzielił pogląd wyrażony w rewizji nadzwyczajnej Prezesa Sądu Najwyższego uznając, że w niniejszej sprawie doszło do błędów w ustaleniach faktycznych, a w konsekwencji obraży prawa materialnego – art. 280 § 1 i 2 kk polegających na uznaniu, że wypowiedane przez Stanisława P. słowa stanowiły nawoływanie do zabójstwa.

W pierwszej kolejności prokurator planuje przeprowadzić oględziny akt personalnych

sędziów i prokuratorów podejmujących decyzje i wykonujących czynności w postępowaniach karnych o sygn. Sm. W. 9/81 (Pm. Śl. II 12/81) przeciwko Stanisławowi P., a mianowicie prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni oraz sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni. Jednocześnie podjęte zostaną działania mające na celu ustalenie miejsca pobytu Stanisława P. i przesłuchanie go w charakterze świadka.

9. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Wiesławowi W., Marianowi P., Rudolfowi Z., Eugeniuszowi S., Czesławowi N., Alinie S. i Ginterowi A, w zakresie czynów popełnionych w czasie obowiązywania stanu wojennego w dniach 14 - 19 grudnia 1981 r., na terenie Zarządu Portu Gdańskiego, polegających na nieodstąpieniu od udziału w działalności w związku zawodowym NSZZ „Solidarność” i organizacji oraz kierowaniu strajkiem załogi na terenie tego zakładu. (S 120.2021.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że Wiesław W., został zatrzymany w dniu 07 stycznia 1982 r. i następnie skazano go wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 30 marca 1982 r. na karę 3 lat pozbawienia wolności. Następnie uchwałą Rady Państwa z dnia 20 kwietnia 1983 r. zastosowano wobec niego prawo łaski i został warunkowo zwolniony z odbycia reszty kary pozbawienia wolności z wyznaczeniem okresu próby na 3 lata. Marian P. został zatrzymany w dniu 07 stycznia 1982 r. Wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 30 marca 1982 r. został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu. Z kolei Rudolf Z. został zatrzymany w dniu 26 stycznia 1982 r. Następnie skazano go wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 30 marca 1982 r. na karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Uchwałą Rady Państwa z dnia 14 marca 1983 r. zastosowano wobec niego prawo łaski i został warunkowo zwolniony z odbycia reszty kary pozbawienia wolności z wyznaczeniem okresu próby na 5 lat. Eugeniusz S. został zatrzymany w dniu 08 lutego 1982r., a następnie skazany wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 30 marca 1982 r. na karę 5 lat pozbawienia wolności. Następnie uchwałą Rady Państwa z dnia 20 kwietnia 1983 r. zastosowano wobec niego prawo łaski i został warunkowo zwolniony z odbycia reszty kary pozbawienia wolności z wyznaczeniem okresu próby na 5 lat. Czesław N. został zatrzymany w dniu 08 lutego 1982 r. Wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 30 marca 1982 r. został skazany na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Następnie uchwałą Rady Państwa z dnia 20 kwietnia 1983 r. zastosowano wobec niego prawo łaski i został warunkowo zwolniony z odbycia reszty kary pozbawienia wolności z wyznaczeniem okresu próby na 4 lata. Alina S. została zatrzymana w dniu 19 lutego 1982 r. Wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 30 marca 1982 r. warunkowo umorzono postępowanie karne wobec jej osoby. Albrecht G. został zatrzymany w dniu 19 lutego 1982 r. Wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni

z dnia 30 marca 1982 r. został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności. Następnie na skutek rewizji obrońcy skazanego Sąd Najwyższy orzeczeniem z dnia 24 maja 1982 r. warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności na okres próby 3 lat. Należy wskazać, iż wszyscy skazani w sprawie o sygn. Sn. W 34/82 zostali uniewinnieni przez Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 06 marca 1992 r. w sprawie o sygn. WRN 12/92. Prokurator kontynuować będzie oględziny akt personalnych ustalonych funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni oraz sędziów Sadu Marynarki Wojennej w Gdyni, którzy wykonywali czynności procesowe w toku postępowania karnego w sprawie o sygn. Sm. W. 34/82 (Pm. Śl. II 32/81) prowadzonej w Prokuraturze Marynarki Wojennej w Gdyni przeciwko Wiesławowi W., Marianowi P., Rudolfowi Z., Eugeniuszowi S., Czesławowi N., Alinie S. i Ginterowi A. Nadto należy również zapoznać się z materiałami archiwalnymi wskazanymi przez IPN Delegaturę w Bydgoszczy oraz przez Archiwum IPN w Gdańsku. Na uwadze należy mieć konieczność dokonania oględzin materiałów, dotyczących funkcjonariuszy państwa komunistycznego, nadesłanych przez Wojskowe Biuro Historyczne. Ponadto koniecznie należy przeprowadzić czynności procesowe z udziałem żyjących pokrzywdzonych oraz zstępnych zmarłych pokrzywdzonych.

10. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Wojciechowi J., Jackowi K., Andrzejowi P., Jerzemu W. i Bogdanowi W., w zakresie czynów popełnionych przez te osoby w okresie obowiązywania stanu wojennego, w dniach od 13 do 19 grudnia 1981 r., które pełniąc służbę w jednostce zmilitaryzowanej, tj. Gdańskich Zakładach Rafineryjnych, odmówiły wykonania polecenia służbowego polegającego na podjęciu pracy w tym zakładzie oraz nie odstąpiły od udziału w działalności NSZZ „Solidarność”, lecz organizowały i kierowały akcją strajkową na terenie tego przedsiębiorstwa. (S 121.2021.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dniu 17 grudnia 1981 r. podprokurator Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego wszczął w sprawie Pm Śl 17/II/81 śledztwo (cyt.): „przeciwko Jackowi K. i in. w sprawie zorganizowania i kierowania strajkiem na terenie Gdańskich Zakładów Rafineryjnych po ogłoszeniu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dekretem Rady Państwa z dnia 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego” i postanowił sprawę prowadzić w trybie doraźnym. Akcją strajkową w Gdańskich Zakładach Rafineryjnych kierował Komitet Zakładowy NSZZ „Solidarność”, a w szczególności: Andrzej P. i Wojciech J. W dniu 20 grudnia 1981 r. podprokurator Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy wydał i ogłosił postanowienie o przedstawieniu zarzutów Jackowi K., Andrzejowi P., Bogdanowi W. i Jerzemu W. podejrzanych o popełnienie czynów z

art. 46 ust. 2 dekretu z dnia 13 grudnia 1981 r. o stanie wojennym i z art. 309 § 1 kk w zw. z art. 234 ust. 1 i 3 pkt. 4 ustawy z dnia 06 lipca 1979 r. o powszechnym obowiązku obrony PRL. W dniu 24 grudnia 1981 r. podobny w treści zarzut został przedstawiony Wojciechowi J. W dniu 31 grudnia 1981 r. podprokurator Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy sporządził i wniósł do Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni akt oskarżenia wobec strajkujących pracowników. W dniu 13 stycznia 1982 r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni wydał wyrok uniewinniając oskarżonych od popełnienia przestępstwa z art. 309 § 1 k.k. w zw. z art. 234 ust. 1 i 3 pkt. 4 ustawy z dnia 06 lipca 1979 r. o powszechnym obowiązku obrony PRL. Sąd na podstawie art. 11 ust. 3 k.p.k. umorzył postępowanie karne wobec Bogdana W., Jerzego W. i Jacka K. o czyn z art. 50 ust. 1 dekretu z dnia 13 grudnia 1981 r. o stanie wojennym i skazał Andrzeja P. i Wojciecha J. z art. 46 ust. 2 dekretu z dnia 13 grudnia 1981 r. o stanie wojennym przy zastosowaniu art. 4 dekretu na kary po 5 lat pozbawienia wolności i pozbawienia praw publicznych na okres 2 lat i zasądził koszty postępowania. Sąd uchylił tymczasowe aresztowanie Bogdana W., Jerzego W. i Jacka K. i zarządził ich natychmiastowe zwolnienie. Wyrok z uwagi na wydanie w trybie doraźnym stał się prawomocny tego samego dnia.

Aktualnie należy uzyskać protokół przesłuchania w charakterze pokrzywdzonego Jacka K. Po uzyskaniu z Archiwum Wojskowego w Toruniu i zapoznaniu się z aktami o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie w sprawie Sm. W. 20/81 Jerzego W. i Bogdana W. – należy podjąć czynności zmierzające do odebrania relacji procesowej od pokrzywdzonych. Nadto należy uzyskać wyniki sprawdzeń w dotyczących dokładnych danych osobo – poznawczych Wojciecha J.. Następnie koniecznym będzie przeprowadzenie oględzin wytypowanych materiałów archiwalnych o następujących oraz akt osobowych prokuratorów Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy.

11. Śledztwo w sprawie popełnionych w latach 1981 - 1982 w Gdyni, województwa pomorskiego, zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni, w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Jarosławowi K. w zakresie czynów popełnionych w dniach od 14 do 16 grudnia 1981 r. i Zdzisławowi Z., w zakresie czynów popełnionych w dniu 14 grudnia 1981 r., którzy jako pracownicy jednostki zmilitaryzowanej - tj. Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego - Filia nr 1 w Gdańsku i członkowie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, nie odstąpili od działalności związkowej i zorganizowali akcję protestacyjną na terenie tego zmilitaryzowanego przedsiębiorstwa. (S 122.2021.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dniu 03 lutego 1982 r. Dyrektor Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego w Gdańsku powiadomił Prokuraturę Rejonową dla Miasta Gdańska, że byli pracownicy: Jarosław K. i Zdzisław Z. w

dniu 14 grudnia 1981 r. naruszyli przepisy dekretu o stanie wojennym, nawołując innych pracowników przedsiębiorstwa do opieszalej pracy, do przeciwstawiania się władzy i wydanym zarządzeniom, a nadto, że Jarosław K. nawoływał do strajku w obronie zwolnionego z pracy dyrektora Filii Nr 1 - Stanisława K. Następnie wiceprokurator Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni postanowieniem z dnia 07 kwietnia 1982 r. o sygn. Pm. Śl. II - 101/82 wszczął w przedmiotowej sprawie śledztwo przeciwko Jarosławowi K. i Zdzisławowi Z. Postanowieniem z dnia 13 kwietnia 1982 r. podprokurator Prokuratury Marynarki Wojennej przedstawił Jarosławowi K. zarzut popełnienia czynu z art. 46 ust. 1 i 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. W dniu 14 kwietnia 1982 r. przedstawiono również zarzut Zdzisławowi Z. Obaj podejrzani nie przyznali się do winy i złożyli obszernie wyjaśnienia. W dniu 25 maja 1982 r. sporządzono akt oskarżenia, który następnego dnia przesłano do Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni. Po przeprowadzeniu rozpraw w dniach 11, 21 i 24 czerwca 1982 r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni, wyrokiem z dnia 28 czerwca 1982 r., uniewinnił obu oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynów, dając w pełni wiarę ich wyjaśnieniom i nie obdarzając wiarą przeciwnych zeznań świadków. W dniu 02 lipca 1982 r. podprokurator Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni sporządził od wyroku rewizję do Sądu Najwyższego - Izba Wojskowa na niekorzyść oskarżonych, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez niesłuszne przyjęcie, iż istnieją uzasadnione wątpliwości co do bezstronności i prawdziwości zeznań świadków obciążających oskarżonych i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W dniu 22 września 1982 r. Sąd Najwyższy - Izba Wojskowa orzekł o częściowym uwzględnieniu rewizji prokuratora i zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego Jarosława K. uchylił i sprawę w tym zakresie przekazał sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Natomiast odnośnie oskarżonego Zdzisława Z. rewizji nie uwzględnił i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Następnie, Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni, w dniach 05, 15 i 24 listopada 1982 r. po przeprowadzeniu rozprawy przeciwko Jarosławowi K. w zakresie przekazania przez Sąd Najwyższy, uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Aktualnie prokurator oczekuje na nadesłanie z Archiwum IPN w Warszawie jednostki archiwalnej, w której znajdują się oświadczenia lustracyjne prokuratorów Apelacji Gdańskiej.

W toku prowadzonego śledztwa systematycznie prowadzone będą protokolarne oględziny akt personalnych i innych materiałów dotyczących sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni, prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni, sędziów Sądu Najwyższego i prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej, uczestniczących w czynnościach procesowych w toku sprawy karnej o sygn. Sm. W. 93/82 (sygn. Pm. Śl. 206/82) i Sm. W. 202/82 przeciwko Jarosławowi K. i Zdzisławowi Z. Nadto planuje się przeprowadzenie przesłuchań w charakterze świadka pokrzywdzonego Jarosława K. oraz ustalonych osób reprezentujących prawa nieżyjącego pokrzywdzonego - Zdzisława Z.

12. Śledztwo w sprawie popełnionych w 1981 r. w Gdyni zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości,

polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Krzysztofowi B. i Janowi I. w zakresie popełnionych przez te osoby w dniu 17 sierpnia 1982 r. w Gdańsku, województwa pomorskiego, pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców czynów, polegających na rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości mogących wywołać niepokój społeczny oraz lżeniu premiera rządu PRL. (S 124.2021.Zk)

Jan I. został oskarżony o to, że w dniu 17 sierpnia 1982 r. około godz. 18.00 pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku rozpowszechniał fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny oraz lżył premiera rządu PRL gen. Wojciecha Jaruzelskiego. W czasie gdy wokół tego pomnika zebrała się grupa osób wspólnie z Krzysztofem B. przemawiał do zgromadzonych, oświadczając między innymi, że gen. Jaruzelski otrzymał stopień generała za wymordowanie „akowców”, ekipa rządząca Polską sprzedaje Polskę za srebrniki, zaś do ZOMO przyjmuje się osoby, które w przeszłości karane były 8 i 10 letnimi wyrokami. Zarzucane mu czyny wyczerpały – wg prokuratora Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni – znamiona czynu z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym w zb. z art. 270 § 1 kk. Krzysztofa B. oskarżono również o popełnienie czynu z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym w zb. z art. 270 § 1 kk. Wyrokiem z dnia 19 października 1982 r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni uznał Jana I. i Krzysztofa B. za winnych popełnienia zarzucanych im czynów i skazał ich na kary po 3 lata pozbawienia wolności i 1 rok pozbawienia praw publicznych. Powyższe orzeczenie zostało zmienione wyrokiem Sądu Najwyższego – Izba Wojskowa z dnia 17 marca 1992 r., który uniewinnił Jana I. i Krzysztofa B. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu podzielił pogląd wyrażony w rewizji nadzwyczajnej Prezesa Sądu Najwyższego - Izby Wojskowej uznając, że w niniejszej sprawie doszło do błędu w ustaleniach faktycznych i w konsekwencji obraży prawa materialnego, polegające na uznaniu, że czyny Jana I. i Krzysztofa B. wyczerpywały znamiona zarzuconych im wówczas przestępstw.

W najbliższym czasie kontynuowane będą oględziny akt osobowych występujących w niniejszej sprawie funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie pracownika KW MO w Gdańsku, Prokuratora Marynarki Wojennej w Gdyni i jego zastępcy oraz prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Ponadto w najbliższym czasie planowane będzie wystąpienie z wnioskiem o przesłuchanie w ramach pomocy prawnej pokrzywdzonego – Krzysztofa B. Nadto z Sądu Okręgowego w Gdańsku zostały nadesłane 4 jednostki archiwalne w zakresie prowadzonych postępowań o odszkodowanie za niesłuszne skazanie i zadośćuczynienie wobec Krzysztofa B., które zostaną poddane oględzinom. Do akt sprawy zostaną dołączone materiały przesłane z Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku w zakresie ustaleń dotyczących miejsca pobytu Jana I., celem przeprowadzenia dalszych czynności procesowych.

13. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko

ludzkości, polegającej na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Ryszardowi B., w zakresie czynu popełnionego w okresie obowiązywania stanu wojennego w dniu 14 grudnia 1981 r., na terenie Wojskowych Zakładów Budowlanych w Gdyni, województwa pomorskiego, gdzie w celu osłabienia gotowości obronnej PRL wobec żołnierzy rozpowszechniał wiadomości mogące osłabić gotowość obronną PRL oraz łżył naczelnne organy władzy PRL. (S 125.2021.Zk)

Ryszard B. – z zawodu architekt, został zatrzymany przez organa ścigania w dniu 17 grudnia 1981 r. podczas gdy odbywał zasadniczą służbę wojskową w Wojskowych Zakładach Budowlanych w Gdyni. Powodem zatrzymania plutonowego podchorążego Ryszarda B. było złożone na niego przez innych żołnierzy tej jednostki zawiadomienie, dotyczące negatywnego stosunku do Wojciecha Jaruzelskiego oraz wprowadzonego na terenie kraju stanu wojennego. W dniu 17 grudnia 1981 r. przedstawiono Ryszardowi B. zarzut popełnienia czynu z art. 48 ust 1. dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym. Tego samego dnia wydano postanowienie o tymczasowym aresztowaniu zatrzymanego na okres trzech miesięcy i osadzono w Areszcie Śledczym w Gdańsku. Ryszard B. został oskarżony o to, że: „w dniu 14 grudnia 1981 r. w celu osłabienia gotowości obronnej PRL na terenie Wojskowych Zakładów Budowlanych w Gdyni wobec zatrudnionych tam kilku żołnierzy rozpowszechniał wiadomości mogące tą gotowość osłabić mówiąc, że wprowadzony został dla ochrony ludzi, którzy Polskę doprowadzili do ruiny, jak też łżył naczelnne organa władzy PRL”. Akt oskarżenia został przesłany do Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w dniu 22 grudnia 1981 r. W dniu 29 grudnia 1981 r. odbyła się rozprawa główna. Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe, jednocześnie kierując oskarżonego na obserwację psychiatryczną w Oddziale Psychiatrycznym Szpitala Marynarki Wojennej w Gdańsku – Oliwie. Biegli wydali opinię, dotyczącą stanu psychicznego Ryszarda B., w której określono, iż w chwili popełnienia przestępstwa miał on w znacznym stopniu ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem przy nieznacznie ograniczonej zdolności rozumienia znaczenia czynu. Wyrok w niniejszej sprawie został ogłoszony w dniu 23 lutego 1982 r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni uznał Ryszarda B. winnym i skazał go na karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby trzech lat. Sąd zarządził również niezwłoczne zwolnienie Ryszarda B. z aresztu. W pierwszej kolejności prokurator planuje przeprowadzić oględziny akt personalnych ustalonych funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni oraz sędziów Sadu Marynarki Wojennej w Gdyni, którzy wykonywali czynności procesowe w toku prowadzonego postępowania karnego w sprawie o sygn. Sm. W. 10/81 (Pm. Śl. II 9/81) prowadzonej w Prokuraturze Marynarki Wojennej w Gdyni przeciwko Ryszardowi B. Ponadto koniecznie należy przeprowadzić czynności procesowe z udziałem pokrzywdzonego.

14. Śledztwo w sprawie popełnionych w 1982 r. w Gdyni zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni, w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Kazimierzowi C., członkowi związku NSZZ „Solidarność”, w zakresie czynu popełnionego w dniu 13 lipca 1982 r. w Gdańsku, województwa pomorskiego, na terenie Stoczni Gdańskiej im. Lenina, polegającego na wykonaniu na murach tego budynku i w jego wnętrzu około 50 napisów, rysunków i hasel, które wyszydzały PRL, jej ustrój i naczelne organy. (S 126.2021.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dniu 13 lutego 1982 r. Komenda Wojewódzka MO w Gdańsku została powiadomiona o wypadkach z godzin porannych. Na budynkach, halach produkcyjnych i pomieszczeniach biurowych Wydziału C - 1 Stoczni Gdańskiej im. Lenina zostały wykonane liczne napisy o treści: „Hunta za Ural”, „Hunta do Moskwy”, „Powieście się sami” i inne. Napisy te sporządzono przy użyciu pędzla i czarnej okrętowej farby, a wielkość liter i symboli dochodziła do 1 metra. W uzgodnieniu z Dyrektorem Naczelnym, napisy te zostały zamalowane. Tego samego dnia zatrzymany został Kazimierz C. zatrudniony w stoczni w charakterze elektryka na wydziale C - 1, który przyznał, że napisy te wykonał poprzedniej noc. Chciał w ten sposób „dodać ducha” pracownikom stoczni i pokazać im, że „ktoś jeszcze działa”. Podprokurator Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni postanowieniem z dnia 15 lipca 1982 r. o sygn. Pm. Śl. II - 207/82 wszczął w sprawie śledztwo z art. 46 ust. 1 i 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym w zw. z art. 270 kk oraz postanowił postępowanie karne prowadzić w trybie postępowania doraźnego. Następnie podprokurator Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania z terminem do dnia 13 października 1982 r. Kazimierz C. został oskarżony o to, że: „będąc członkiem zawieszono na mocy dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym związku NSZZ <Solidarność> nie odstąpił od udziału w działalności tego związku zawodowego, a w szczególności w nocy na 13 lipca 1982 r. na terenie Stoczni Gdańskiej im. Lenina, gdzie był zatrudniony, na murach budynków i w ich wnętrzu wykonał około 50 napisów, rysunków i hasel m. in. o treści <Solidarność>, <Solidarność zwycięży>, <Precz z PZPR>, i innej, które to napisy, rysunki i hasła lżyły i wyszydzały Polską Rzeczpospolitą Ludową, jej ustrój i naczelne organy”. W dniu 19 sierpnia 1982 r. w sprawie sygn. Sm. W. 146/82 Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni dopuścił dowód z opinii biegłych psychiatrów, którzy stwierdzili, iż podejrzany miał w pełni zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynu, jednak zdolność kierowania swoim postępowaniem w związku ze stwierdzonymi zaburzeniami osobowości miał ograniczoną w stopniu znacznym. Wyrokiem z dnia 19 sierpnia 1982 r. odstępując od prowadzenia sprawy w trybie doraźnym sąd uznał oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu i skazał na karę 1 roku pozbawienia wolności. Aktualnie prokurator oczekuje na nadesłanie z Archiwum IPN w Warszawie jednostki archiwalnej, w której znajdują się oświadczenia lustracyjne prokuratorów Apelacji

Gdańskiej.

W toku prowadzonego śledztwa systematycznie prowadzone będą protokolarne oględziny akt personalnych i innych materiałów dotyczących sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni, prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni, sędziów Sądu Najwyższego i prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej, uczestniczących w czynnościach procesowych w toku sprawy karnej o sygn. Sm. W. 146/82 (sygn. Pm. Śl. 207/82) przeciwko Kazimierzowi C. Nadto prokurator planuje się przeprowadzenie przesłuchania w charakterze świadka siostry Kazimierza C. – Bogusławy C. reprezentującej prawa nieżyjącego pokrzywdzonego na okoliczności prowadzonego przeciwko bratu postępowania karnego w Prokuraturze Marynarki Wojennej w Gdyni i w Sądzie Marynarki Wojennej w Gdyni.

15. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Jolancie W., w zakresie czynu popełnionego w okresie od dnia 14 grudnia 1981 r. do dnia 20 grudnia 1981 r. w Gdyni, województwa pomorskiego i polegającego na tym, że działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, nie odstąpiła od udziału w działalności NSZZ „Solidarność” oraz w celu rozpowszechniania sporządzała, gromadziła, przechowywała i kolportowała ulotki zawierające wiadomości mogące osłabić gotowość obronną PRL, wywołać niepokój publiczny i rozruchy. (S 127.2021.Zk)

W toku prowadzonej analizy akt archiwalnych ustalono, że śledztwo o sygn. Pm. II. Śl. 25/81 zostało wszczęte wskutek zatrzymania w dniu 20 grudnia 1981 r. w mieszkaniu Jolanty W. – siedmiu osób. W mieszkaniu funkcjonariusze KW MO w Gdańsku odnaleźli m.in. komunikaty NSZZ „Solidarność”. Z oświadczeń Jolanty W. i przeprowadzonych z nią rozmów wynikało m.in., że zatrzymane u niej w mieszkaniu kobiety – były bądź jej koleżankami z pracy, tj. Biblioteki Wyższej Szkoły Marynarki w Gdyni, jak Ewa K., bądź tylko jej znajomymi. Jolanta W. wskazała, że Władysław T. przywiózł w dniu 16 grudnia 1981 r. do jej mieszkania powielacz, który następnego dnia zabrał. W dniu 22 grudnia 1981 r. Jolancie W. przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstwa polegającego na o to, że w okresie 13 – 18 grudnia 1981 r. w Gdyni w celu rozpowszechnienia wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny i rozruchy, posiadała w swoim mieszkaniu dokumenty o treści antypaństwowej oraz o to, że będąc członkiem NSZZ Solidarność przy WSM w Gdyni, której to organizacji działalność została zawieszona, brała udział w organizowaniu akcji protestacyjnych w związku z wprowadzonym stanem wojennym. Tego samego dnia Jolanta W. została tymczasowo aresztowana i osadzona w Areszcie Śledczym w Gdańsku. W dniu 20 stycznia 1982 r. sporządzono akt oskarżenia w sprawie o sygn. akt Pm. Śl. II 18/82. Akt oskarżenia do Sądu Marynarki Wojennej wpłynął w dniu 25 stycznia 1982 r. W dniu 22

lutego 1981 r. odbyła się rozprawa Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni. Oskarżona przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień. Sąd tego dnia wydał wyrok uznając Jolantę W. za winną popełnienia zarzucanych jej czynów i skazał na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby oraz 20.000 zł grzywny. Na poczet kary grzywny Sąd zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 20 grudnia 1981 r. Nadto Sąd uchylił tymczasowe aresztowanie i zarządził natychmiastowe zwolnienie pokrzywdzonej. Naczelny Prokurator Wojskowy w dniu 10 września 1993 r. skierował do Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej rewizję nadzwyczajną od wyroku z dnia 22 lutego 1981 r. Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni przeciwko Jolancie W. w sprawie Sm. W. 17/82. Prokurator zarzucił orzeczeniu obrazę przepisów prawa materialnego i wniósł o uniewinnienie skazanej. Po przeprowadzeniu rozprawy rewizyjnej w dniu 15 października 1993 r. Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa w sprawie WRN 150/93 wydał wyrok, na mocy którego uwzględnił rewizję nadzwyczajną i zmienił zaskarżony wyrok przez uniewinnienie Jolanty W. od popełnienia przypisanych jej przestępstw.

W pierwszej kolejności w sprawie należy przeprowadzić oględziny wytypowanych materiałów archiwalnych wskazanych przez Wydział Archiwalny – Delegatury IPN w Bydgoszczy. W toku prowadzonego śledztwa koniecznym będzie ustalenie dokładnych danych osobowych byłych prokuratorów i sędziów, a w szczególności stwierdzenie czy byli funkcjonariusze państwa komunistycznego pozostają przy życiu. Następnie podjęte zostaną czynności zmierzające do odebrania od żyjących funkcjonariuszy państwa komunistycznego relacji procesowej lub dołączenia do akt niniejszej sprawy stosownej dokumentacji z właściwych miejscowo USC.

16. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Stanisławowi K., podejrzanemu o rozpowszechnianie w dniu 14 grudnia 1981 r. w Gdańsku w godzinach wieczornych ulotek, odezwo i komunikatów podpisanych przez „Krajowy Komitet Strajkowy” i „Zarząd Regionu”, zawierających fałszywe wiadomości, których rozpowszechnianie mogło wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, co skutkowało bezprawnym pozbawieniem wolności pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni. (S 128.2021.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że Stanisław K. przed zatrzymaniem był studentem II roku wokalistyki Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku. We wrześniu 1980 r. spotkał się z kolegą z liceum. Paweł Z. był działaczem związkowym NSZZ „Solidarność”. Dzięki jego pomocy Stanisław K. podjął społecznie działalność w Biurze Rzecznika Prasowego NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. W dniu 13 grudnia 1981 r. około godz. 13.00 Stanisław K., po usłyszeniu informacji o wprowadzeniu stanu wojennego, udał

się do siedziby Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Gdańsku – Wrzeszczu. Na miejscu dowiedział się, iż zarząd przenosił się na teren Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Następnego dnia, tj. 14 grudnia 1981 r. Stanisław K. pojechał w kierunku stoczni. Na terenie stoczni spotkał kolegę i na jego prośbę przez megafon nawoływał stoczniowców do bramy, gdzie czekały na nich rodziny lub znajomi. Opuszczając budynek Komisji Zakładowej, Stanisław K. zabrał ze sobą 19 sztuk ulotek, odezów i komunikatów, podpisanych przez Krajowy i Regionalny Komitet Strajkowy oraz Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”. Około godziny 19.00 Stanisław K. opuścił teren stoczni i autobusem pojechał w stronę Gdańska – Wrzeszcza. Stanisław Kotliński w chwilę po wyjściu z środka transporty, około godziny 21.50, został zatrzymany przez funkcjonariuszy V Komisariatu MO w Gdańsku. Po wylegitymowaniu zatrzymanego, funkcjonariusze przeszukali jego teczkę i ujawnili 2 przepustki wydane na nazwisko Stanisława K., 19 sztuk ulotek, odezów i komunikatów. W związku z tym Stanisław K. został zatrzymany i przewieziony do siedziby IV Komisariatu MO w Gdańsku. Tam sporządzono protokół przeszukania osoby, podczas którego ujawniono i zabezpieczono dwie przepustki, 19 sztuk ulotek, odezów i komunikatów. W związku z tym Stanisław K. został zatrzymany i osadzony w areszcie III Komisariatu MO w Gdańsku – Wrzeszczu. Śledztwo w sprawie przeciwko Stanisławowi K. zostało wszczęte w dniu 16 grudnia 1981 r. Jak wskazano istniało uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 48 ust. 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym i w dniu 16 grudnia 1981 r. przedstawiono Stanisławowi K. zarzut popełnienia czynu z tego artykułu. Następnie Stanisław K. został przesłuchany w charakterze podejrzanego i nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przyznał się jedynie, iż w chwili zatrzymania przez funkcjonariuszy MO posiadał przy sobie materiały szczegółowo wymienione w protokole przeszukania osoby. W dniu 16 grudnia 1981 r. zastosowano wobec Stanisława K. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres do dnia 14 lutego 1982 r. Tego samego dnia wiceprokurator Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni wydał nakaz przyjęcia Stanisława Kotlińskiego do Aresztu Śledczego w Gdańsku. W dniu 02 stycznia 1982 r. sporządzono przeciwko Stanisławowi K. akt oskarżenia, który został skierowany do Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w trybie postępowania doraźnego. Wyrokiem z dnia 14 stycznia 1982 r. oskarżony Stanisław K. został uniewinniony od popełnienia rzucanego mu czynu i w związku z tym uchylono wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i zarządzono natychmiastowe zwolnienie z aresztu. Wyrok w tej sprawie stał się prawomocny i zaskarżeniu nie podlegał. Sąd w uzasadnieniu stwierdził, iż przewód sądowy nie wykazał aby oskarżony miał zamiar rozpowszechnić ulotki, odezwy i komunikaty zakwestionowane u niego podczas zatrzymania, a takim bezwzględnym warunkiem obwarowana była odpowiedzialność karna na podstawie art. 48 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom Stanisława K., który wyjaśnił, iż zakwestionowane u niego dokumenty zabrał dla siebie w pośpiechu i traktował jako źródło faktograficzne.

Aktualnie niezbędnym jest przeprowadzenie oględzin akt osobowych funkcjonariuszy państwa komunistycznego, którzy prowadzili czynności w postępowaniach przeciwko pokrzywdzonej. Prokurator planuje ustalenie i przesłuchanie w charakterze świadków osoby, które posiadają jakakolwiek wiedzę o przestępstwie popełnionym na szkodę

Stanisława K.

17. Śledztwo w sprawie popełnionych w 1982 r., w Gdyni, zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Mirosławowi B., w zakresie czynu popełnionego przez niego w okresie od dnia 04 do dnia 11 maja 1982 r., w Gdańsku, województwa pomorskiego, polegającego na czynieniu przygotowania do przestępstwa sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia, zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach poprzez wyrabianie tzw. kolczatek służących do przebijania opon samochodowych, które zamierzał użyć przeciwko samochodom Milicji Obywatelskiej podczas ewentualnych zamieszek i zająć ulicznych. (S 129.2021.Zk)

Mirosław B. został oskarżony o to, że w okresie od dnia 04 do dnia 11 maja 1982 r., w Gdańsku, jako pracownik jednostki zmilitaryzowanej – Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, na terenie zakładu pracy czynił przygotowania do przestępstwa sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia, które zagrażać mogło życiu lub zdrowiu ludzi, mające postać katastrofy w ruchu lądowym w ten sposób, że z pręta metalowego wytwarzał kolczatki służące do przebijania opon samochodowych, które zamierzał w przyszłości wykorzystać rzucając pod koła samochodów milicyjnych podczas ewentualnych zamieszek i zająć ulicznych, tj. o przestępstwo z art. 142 kk. Wyrokiem z dnia 14 czerwca 1982 r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni po rozprawie, w której uczestniczył autor aktu oskarżenia – podprokurator Prokuratury Marynarki Wojennej, uznał Mirosława B. winnym popełnienia zarzuconego mu czynu i na zasadzie art. 142 kk skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności i 1 rok pozbawienia praw publicznych.

Prokurator planuje sukcesywne przeprowadzenie kwerendy w celu odnalezienia i poddania oględzinom akt personalnych sędziów i prokuratorów oraz innych funkcjonariuszy państwa komunistycznego podejmujących decyzje i wykonujących czynności w postępowaniu karnym o sygn. Sm. W. 95/82 (Pm. Śl. II 133/82) przeciwko Mirosławowi B. Aktualnie oczekuje się na informacje z Sądu Okręgowego w Gdańsku oraz Sądu Okręgowego w Poznaniu w zakresie prowadzonego postępowania o stwierdzenie nieważności wyroku dot. Mirosława B. oraz przyznania mu odszkodowania i zadośćuczynienia. Jednocześnie podjęta zostanie próba przesłuchania w charakterze świadka osobę pokrzywdzoną, a mianowicie Mirosława B., który prawdopodobnie przebywa za granicą.

18. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego ze składu orzekającego Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach, którzy

przekraczając uprawnienia oraz niedopełniając obowiązków służbowych uczestniczyli w stosowaniu represji ze względu na przekonania polityczne wobec zatrzymanego w dniu 20 marca 1947 r. Bronisława M., poprzez przeprowadzenie z naruszeniem obowiązujących przepisów postępowania karnego, polegające w szczególności na dokonaniu oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, na niekorzyść pokrzywdzonego doprowadzając przez to do jego skazania w dniu 30 października 1947 r. w Radomiu, województwa mazowieckiego, na karę 7 lat pozbawienia wolności. (S 130.2021.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że Bronisław M. został zatrzymany w dniu 21 marca 1947 r. pod zarzutem udziału w napadach rabunkowych i posiadania broni palnej. Postanowieniem z dnia 22 marca 1947r. prokurator Sądu Okręgowego w Radomiu zastosował wobec niego tymczasowe aresztowanie do dnia 22 maja 1947 r. Aktem oskarżenia sporządzonym w dniu 01 września 1947 r. objęte zostały czyny popełnione przez Bronisława M. wspólnie z Józefem Z. w ramach działalności w oddziale partyzanckim Wacława B., ps. Zawoja. W dniu 30 października 1947 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu wydał wyrok skazujący, na podstawie którego Bronisław M. oraz Józef Z. zostali uznani winnymi tego, że brali udział w związku mającym na celu popełnienie zbrodni, który dokonał pięciu napadów rabunkowych z użyciem broni palnej, popełnionych na szkodę osób cywilnych, jednostek spółdzielczych oraz sklepów, w latach 1946 - 1947 r., na terenie powiatu radomskiego. Bronisławowi M. i Józefowi Z. została wymierzona kara łączna w wymiarze 7 lat więzienia dla każdego z nich oraz pozbawiono obydwu skazanych praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat. Powyższy wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu w odniesieniu do Józefa Z. został unieważniony na podstawie postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Radomiu z dnia 09 lutego 1994 r. Wniosek do Sądu Okręgowego w Radomiu o unieważnienie wskazanego wyroku wydanego wobec Bronisława M. został złożony w dniu 28 lutego 2022 r.

W toku prowadzanego śledztwa należy jeszcze przeprowadzić oględziny akt personalnych dotyczących wytypowanych byłych pracowników Urzędu Bezpieczeństwa w Radomiu oraz Komendy Powiatowej MO w Radomiu, a mianowicie: Jana B., Jana Z., Teodora J., Władysława B., Włodzimierza K. i Stanisława K. Nadto prokurator planuje przeprowadzić oględziny akt b. Sądu Wojewódzkiego w Radomiu o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego oraz o odszkodowanie w związku ze skazaniem Józefa Z. przez b. Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu. Koniecznym stanie się również przeprowadzenie kwerendy archiwalnej w zasobach IPN w celu odnalezienia dokumentacji potwierdzającej przebieg służby wytypowanych na podstawie akt WSR w Kielcach funkcjonariuszy wojskowej prokuratury i sądów, a mianowicie: Kazimierza G., Tadeusza S., Franciszka B., Walentego S., Stanisława B. i Andrzeja W. Od wyniku oględzin akt osobowych funkcjonariuszy państwa komunistycznego oraz rezultatów sprawdzeń na ich temat w systemie ewidencji ludności uzależnione będą dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania

przygotowawczego.

19. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Janinie G., w zakresie czynu popełnionego, w okresie od połowy marca do dnia 24 marca 1982 r., w Gdańsku, województwa pomorskiego, która jako członek NSZZ „Solidarność” nie odstąpiła od działalności związkowej i rozpowszechniała ulotki „Szopka satyryczna” i „Solidarność zwycięży”, zawierające w swej treści fałszywe wiadomości, co mogło wywołać niepokój społeczny lub rozruchy. (S 131.2022.Zk)

W toku prowadzonej analizy akt archiwalnych ustalono, że postępowanie przygotowawcze przeciwko Janinie G. zostało wszczęte w trybie doraźnym w dniu 26 marca 1982 r. Pokrzywdzona została zatrzymana w dniu 24 marca 1982 r. podczas rozlepiania ulotek o treści „Solidarność zwycięży”. Z ustaleń milicyjnych wynikało, że sama sporządziła ulotki, lecz nie przyznawała się do ich rozpowszechniania. Podczas przeszukania jej osoby ujawniono „ok. 20 ulotek” oraz 6 stron maszynopisu o treści „antypaństwowej”. W dniu 25 marca 1982 r. przeszukano zajmowane przez zatrzymaną pomieszczenia mieszkalne i ujawniono ulotkę o treści „Solidarność zwycięży”. Podczas przesłuchania wyjaśniła, że w listopadzie 1981 r. złożyła wniosek o przyjęcie do NSZZ „Solidarność” w Stoczni Północnej w Gdańsku i została przyjęta. W dniach 18 - 19 marca 1982 r. sporządziła około 50 - 60 „plakietek” o treści „Solidarność zwycięży”. Następnie około 30 - 40 sztuk przykleiła w godzinach nocnych na witrynach sklepów przy ul. Kartuskiej w Gdańsku. Nadto osobiście sporządziła „szopkę satyryczną”, w której opisała postacie z rządu PRL. Z jej tekstem zapoznała dwie koleżanki. Do archiwalnych akt śledztwa dołączono 17 ulotek o treści „Solidarność zwycięży” ujawnionych na ul. Kartuskiej oraz 5 ulotek o tej samej treści ujawnionych na ul. Długiej i ul. Długi Targ. W dniu 26 marca 1982 r. wydano postanowienie o przedstawieniu Janinie G. zarzutów z art. 48 ust. 2 i 3 w zb. z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym. W dniu 26 marca 1982 r. wydano postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Janiny G. i osadzeniu jej w Areszcie Śledczym w Gdańsku. Z opinii sądowo - psychiatrycznej wydanej w toku śledztwa prowadzonego w Prokuraturze Marynarki Wojennej w Gdyni wynikało, że pokrzywdzona w chwili rozklejania ulotek znajdował się w stanie tzw. alkoholowego upojenia atypowego, które powodowało, iż miała ona ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu oraz pokierowania swym postępowaniem w znaczeniu art. 25 § 2 ówczesnego kk. W dniu 03 kwietnia 1982 r. wiceprokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej w Warszawie uwzględnił zażalenie podejrzanej i uchylił postanowienie w części dotyczącej prowadzenia śledztwa w trybie doraźnym z uwagi na treść opinii sądowo - psychiatrycznej. W dniu 26 kwietnia 1982 r. sporządzono akt oskarżenia w sprawie o sygn. akt Pm. Śl. II 87/82. Akt oskarżenia do Sądu

Marynarki Wojennej wpłynął w dniu 28 kwietnia 1982 r. W dniu 10 maja 1981 r. odbyła się rozprawa przed Sądem Marynarki Wojennej w Gdyni. Tego samego dnia Sąd wydał wyrok uznając oskarżoną za winną i skazał ją na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd utrzymał w mocy tymczasowe aresztowanie. Następnie Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy postanowieniem z dnia 01 grudnia 1982 r. warunkowo przedterminowo zwolnił Janinę G., a faktycznie została ona zwolniona z aresztu następnego dnia. W dniu 24 stycznia 1992 r. Prezes Sądu Najwyższego - Izby Wojskowej złożył rewizję nadzwyczajną od wyroku Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 10 maja 1982 r. sygn. akt Sm. W. 74/82, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i w konsekwencji tego błędu obrazę przepisów prawa materialnego. W rewizji nadzwyczajnej wnioskowano o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie Janiny G. od popełnienia przypisanego jej przestępstwa. Sąd Najwyższy wyrokiem w sprawie WRN 14/92 w dniu 06 marca 1992 r. uwzględnił w całości rewizję nadzwyczajną prokuratora. W niniejszej sprawie należy przeprowadzić oględziny akt byłego Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie Janiny G., a nadto kontynuować oględziny wytypowanych materiałów archiwalnych. Oczekuje się także na wyniki kwerend zleconej Wydziałowi Archiwalnemu IPN Delegatury w Radomiu, a dotyczących wiceprokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Prokurator w dalszym ciągu oczekuje na przesłanie z Sądu Okręgowego w Gdańsku akt byłego sędziego oraz z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku. Do akt sprawy należy dołączyć akty zgonów, o które wystąpiono do USC w Radomiu.

20. Śledztwo w sprawie popełnionych w 1982 r., w Gdyni, województwa pomorskiego, zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni, w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Stefanowi Z., członkowi związku NSZZ „Solidarność”, w zakresie czynu popełnionego w dniu 13 czerwca 1982 r. w Gdańsku w pobliżu Kościoła Mariackiego, polegającego na rozpowszechnianiu ulotki Regionalnej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” opatrzone pieczęcią „Kret” i symbolem „Polski Walczącej” wykonane techniką druku. (S 132.2022.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dniu 13 czerwca 1982 r. w rejonie Kościoła Mariackiego w Gdańsku funkcjonariusze milicji zatrzymali Stefana Z. podejrzanego o rozpowszechnianie ulotek. Przy zatrzymanym ujawniono trzy sztuki ulotek, które w swej treści nawoływały do akcji protestacyjnej z dnia 16 czerwca 1982 r. i posiadały nadruk koloru czerwonego o treści „Kret” oraz znak „Polski Walczącej”. W wyniku przeszukania pomieszczeń mieszkalnych zajmowanych przez Stefana Z. dokonanego w dniu 13 czerwca 1982 r. ujawniono kilka innych ulotek. W dniu 15 czerwca 1982 r. podprokurator Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni wszczął przeciwko Stefanowi Z. śledztwo w

sprawie o sygn. Pm. Śl. II – 158/82. W dniu 08 lipca 1982 r. skierowano do Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni akt oskarżenia przeciwko podejrzanemu. W toku postępowania sądowego biegli lekarze psychiatrzy przeprowadzili badanie stanu zdrowia psychicznego Stefana Z. W wydanej opinii stwierdzili, że oskarżony w chwili popełnienia przestępstwa miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swoje czynu i pokierowania swym postępowaniem. Wyrokiem z dnia 26 lipca 1982 r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni uznał Stefana Z. winnym i skazał do na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę dodatkową 2 lat pozbawienia praw publicznych. Następnie na wniosek z dnia 05 sierpnia 1982 r. przeprowadzono postępowanie w sprawie ułaskawienia skazanego, w wyniku którego Rada Państwa uchwałą z dnia 06 kwietnia 1983 r. skorzystała z prawa łaski poprzez warunkowe zwolnienie skazanego z odbycia reszty kary pozbawienia wolności z wyznaczeniem okresu próby na 3 lata. W dniu 04 lutego 1992 r. Prezes Sądu Najwyższego - Izby Wojskowej sporządził rewizję nadzwyczajną na korzyść Stefana Z., wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku, przez uniewinnienie od popełnienia przypisanych mu przestępstw. Wyrokiem z dnia 06 marca 1992 r. Sąd Najwyższy - Izba Wojskowa orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie Stefana Z. od przypisanego mu przestępstwa. Aktualnie w toku prowadzonego śledztwa kontynuowane będą oględziny akt dotyczących funkcjonariuszy wykonujących czynności w toku postępowania karnego prowadzonego przeciwko Stefanowi Z., w szczególności dotyczy to akt personalnych obrońcy wojskowego oraz akt personalnych sędziego Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni. Nadto prokurator planuje się przesłuchanie w charakterze świadka pokrzywdzonego Stefana Z. na okoliczności związane z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem karnym w Prokuraturze Marynarki Wojennej w Gdyni i Sądzie Marynarki Wojennej w Gdyni.

21. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Piotrowi Władysławowi W., członkowi związku NSZZ „Solidarność”, który nie odstąpił od działalności związkowej i rozpowszechniała fałszywe wiadomości, poprzez odczytanie uczniom trzeciej klasy Technikum Rolniczego w Kłaninie, „Deklaracji Ideowej Konfederacji Polski Niepodległej”. (S 133.2022.Zk)

W toku prowadzonej analizy akt archiwalnych ustalono, że w połowie lutego 1982 r. nauczyciel Zespołu Szkół Rolniczych w Kłaninie - Piotr W. na lekcji odczytał uczniom deklarację KPN. W dniu 18 lutego 1982 r. funkcjonariusz Wydziału IV KWMO w Gdańsku zażądał wydania przez Piotra W. pism i czasopism NSZZ „Solidarność” i wówczas otrzymał 51 pozycji w różnej ilości, w tym „Deklarację Ideową Konfederacji Polski Niepodległej”. Nauczyciel w rozmowie z funkcjonariuszem przyznał, że odczytał uczniom deklarację ideową KPN. Piotr W. został zatrzymany w dniu 18 lutego 1982 r., a w dniu 19 lutego 1982 r. funkcjonariusze KWMO w Gdańsku przesłuchali w charakterze świadków uczniów klasy III

Technikum Rolniczego w Kłaninie, którzy potwierdzili, że nauczyciel odczytał im dokument programowy – broszurę jakiejś organizacji. Śledztwo przeciwko Piotrowi W. zostało wszczęte w trybie doraźnym w dniu 20 lutego 1982 r. i tego samego dnia przedstawiono mu zarzut popełnienia czynu z art. 48 ust. 2 w zb. z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym. Przesłuchany w charakterze podejrzanego Piotr W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że od 1980 r. był członkiem NSZZ Solidarność i przewodniczącym Koła w Szkole. Deklarację odczytał na lekcji uczniom, gdyż (cyt.): wiedział, że młodzież interesuje się działalnością Konfederacji Polski Niepodległej. W dniu 20 lutego 1982 r. wydano i ogłoszono postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Piotra W. i osadzono go w Areszcie Śledczym w Gdańsku. W dniu 26 kwietnia 1982 r. wiceprokurator Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni sporządził akt oskarżenia przeciwko Piotrowi W. W dniu 26 marca 1982 r. odbyła się rozprawa przed Sądem Marynarki Wojennej w Gdyni. Prokurator wniósł o wymierzenie oskarżonemu kary 4 lat pozbawienia wolności. Oskarżony wnosił o uniewinnienie, a obrońcy – o uniewinnienie lub uchylenie trybu doraźnego i zawieszenie kary pozbawienia wolności. W dniu 29 marca 1982 r. Sąd wydał wyrok uznając Piotra W. za winnego i skazał go przy zastosowaniu art. 4 ust. 1 i 4 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego - na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę dodatkową 1 roku pozbawienia praw publicznych. Piotr W. w dniu 24 stycznia 1983 r. wystąpił do Rady Państwa z wnioskiem o darowanie kary, zatarcie skazania i zezwolenie na opuszczenie kraju. Rada Państwa uchwałą z dnia 19 kwietnia 1983 r. skorzystała z prawa łaski w stosunku do Piotra W. poprzez warunkowe zwolnienie go z odbycia reszty kary pozbawienia wolności z wyznaczeniem okresu próby na lat 3. W dniu 29 lutego 1996 r. Prezes Izby Wojskowej Sądu Najwyższego złożył rewizję nadzwyczajną od wyroku Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 29 marca 1982 r., zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego wskutek błędnego uznania, że przypisane skazanemu Piotrowi W. zachowanie wyczerpywało znamiona przestępstwa określonego w art. 271 § 1 kk. W rewizji nadzwyczajnej wnioskowano o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie Piotra W. od popełnienia przypisanego mu czynu. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 29 marca 1996 r. uwzględnił w całości rewizję nadzwyczajną. Z pisemnej informacji z dnia 25 kwietnia 1984 r. sporządzonej przez funkcjonariuszy z Posterunku MO w Krokowie wynikało, że Piotr W. wraz z rodziną w 1983 r. wyjechał na stałe do Kanady. Natomiast z adnotacji poczty z dnia 08 maja 1996 r. wynikało, że pokrzywdzony od 1982 r. przebywa w USA.

Aktualnie niezbędnym jest przeprowadzenie oględzin akt osobowych funkcjonariuszy państwa komunistycznego, którzy prowadzili czynności w postępowaniach przeciwko pokrzywdzonemu. Prokurator planuje ustalenie i przesłuchanie w charakterze świadków osoby, które posiadają jakakolwiek wiedzę o czynie popełnionym na szkodę Piotra W.

22. Śledztwo w sprawie popełnionych w latach 1982 - 1983 w Gdyni zbrodni komunistycznych stanowiących również zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków

służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni oraz prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni, w sprawie karnej przeciwko Barbarze Marii K., w zakresie czynu popełnionego przez wymienioną w dniu 13 sierpnia 1982 r., w Gdańsku opodal budynku Komitetu Wojewódzkiego PZPR, polegającego na znieważaniu Premiera Rządu PRL gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego oraz funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej broniących przejścia przez blokadę milicyjną. (S 135.2022.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dniu 13 sierpnia 1982 r. Barbara K. została zatrzymana przez służbę patrolową w rejonie dworca PKP w Gdańsku. Wiceprokurator Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w dniu 14 sierpnia 1982 r. wszczął śledztwo w sprawie znieważania w dniu 13 sierpnia 1982 r. w czasie demonstracji ulicznej w Gdańsku osoby premiera i funkcjonariuszy MO. Śledztwo prowadzono w trybie postępowania doraźnego. Tego samego dnia prokurator przedstawił Barbarze K. zarzut, że „jako członek NSZZ <Solidarność> nie odstąpiła od działalności związkowej, w ten sposób, że w dniu 13 sierpnia 1982 r. brała udział w zbiegowisku publicznym, jak też wznoszonymi okrzykami prowokowała do zbiegowiska publicznego, a nadto publicznie lżyła Premiera Rady Ministrów”. Wobec podejrzanej zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. W toku postępowania przygotowawczego Barbara K., została poddana badaniom biegłych lekarzy psychiatrów, którzy wniesli o przeprowadzenie obserwacji sądowo – psychiatrycznej. Z wydanego orzeczenia wynikało, że podejrzana w czasie popełnienia zarzucanego jej czynu miała ograniczoną w stopniu znacznym możliwość pokierowania swoim postępowaniem przy zachowanej możliwości rozpoznania znaczenia czynu. W dniu 15 grudnia 1982 r. wiceprokurator Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni uchylił decyzję o prowadzeniu śledztwa w trybie doraźnym. W dniu 24 grudnia 1982 r. sporządzono przeciwko Barbarze K. akt oskarżenia, który tego samego dnia przesłano do Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni. W dniu 20 stycznia 1983 r. po przeprowadzeniu postępowania Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni uznał Barbarę K. winną popełnienia zarzucanego jej czynu i skazał ją na karę 2 lat pobawienia wolności oraz zawiesił oskarżonej warunkowo wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 5 lat, wymierzając grzywnę w wysokości 30.000 zł. Od wskazanego wyroku rewizję złożyła oskarżona i jej obrońca. Na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 1983 r. Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa nie uwzględnił rewizji w zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W pierwszej kolejności prokurator planuje przeprowadzić oględziny akt personalnych ustalonych funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie prokuratorów Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni oraz sędziów Sadu Marynarki Wojennej w Gdyni, którzy wykonywali czynności procesowe w toku prowadzonego postępowania karnego przeciwko Barbarze K. Ponadto zaplanowano przeprowadzenie czynności procesowych z udziałem osób najbliższych dla pokrzywdzonej.

23. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych zarazem stanowiących zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na uczestnictwie funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w tym prokuratorów Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Elblągu, w stosowaniu represji ze względu na przekonania polityczne, poprzez przekraczanie uprawnień służbowych i niedopełnianie obowiązków, w związku z prowadzeniem w okresie stanu wojennego postępowań karnych przeciwko osobom będących w opozycji wobec ówczesnej władzy, w tym między innymi przeciwko Czesławowi L. (S 42.2022.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że Czesław L. – ekonomista - od marca 1981 r. był zatrudniony w przedsiębiorstwie Polskie Linie Oceaniczne z siedzibą w Gdyni i należał do NSZZ „Solidarność”. Od dnia 3 września 1981 r. w związku z powołaniem na przeszkolenie wojskowe pełnił służbę wojskową w pododdziale Szkoły Podchorążych Rezerwy przy Ośrodku Szkolenia Wojsk Lądowych im. Rodziny Nalazków w Elblągu. W okresie od dnia 17 listopada do dnia 14 grudnia 1981 r. pokrzywdzony przebywał w domu rodzinnym w Gdańsku. Po powrocie do jednostki wojskowej w dniu 18 grudnia 1981 r. przeprowadzona została kontrola sali żołnierskiej, podczas której wśród osobistych rzeczy Czesława L. odnaleziono ulotki zatytułowane: „Rodacy” podpisane „Krajowy i Regionalny Komitet Strajkowy z siedzibą w Stoczni Gdańskiej” i „Żołnierze i Milicjanci” podpisane „Solidarność”. W ulotce pt. „Rodacy” wskazane zostało, że Rada Państwa w sposób bezzasadny i bezprawny, z naruszeniem obowiązującego prawa, wprowadziła na terenie kraju stan wojenny. W ulotce pt. „ Żołnierze i Milicjanci” zawarty został apel o podjęcie działań polegających na poinformowaniu przełożonych, że nie użyją broni palnej w stosunku do cywilów oraz do sabotowania rozkazów przełożonych. W związku z ujawnionymi ulotkami Czesław L. został zatrzymany w dniu 20 grudnia 1981 r. Tego samego dnia prokurator z Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Elblągu wydał postanowienie o wszczęciu śledztwa, a dzień później Czesławowi L. przedstawiono zarzuty popełnienia czynu z art. 48 ust. 1 i 3 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym. Czesław L. przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 21 grudnia 1981 r. przyznał się do posiadania dwóch ulotek, które dostał na dworcu PKP, a także tego, że pokazał je w godzinach rannych w izbie żołnierskiej kolegom. Zaprzeczył natomiast, że jego zamiarem było rozpowszechnianie ulotek oraz osłabienie obronności PRL, stwierdzając, że chciał je jedynie zatrzymać na pamiątkę. Czesław L. został tymczasowo aresztowany do dnia 30 marca 1982 r. Akt oskarżenia przeciwko niemu sporządzony został w dniu 29 grudnia 1981 r. i skierowany do Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni. Na mocy wyroku Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 12 stycznia 1982 r. Czesław L. został uznany winnym popełnienia czynu z art. 48 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym i wymierzono karę, w najniższym wymiarze ustawowym, tzn. 1 roku pozbawienia wolności. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 25 lutego 1982 r. nie uwzględnił rewizji prokuratora ani obrońcy i zaskarżony wyrok I instancji utrzymał w mocy. Prokurator Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy w dniu 23 sierpnia 1982 r. wydał postanowienie w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia pokrzywdzonego – z dniem 30 sierpnia 1982 r. Nadto wyrokiem Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej z dnia 08 listopada 1991 r. Czesław L.

został niewinny od popełnienia przypisanych mu przestępstw. Z uzasadnienia powyższego wyroku wynikało, że sąd podzielając stanowisko zaprezentowane w rewizji nadzwyczajnej wniesionej przez Naczelną Prokuraturę Wojskową i stwierdził, że wyroki sądu I i II instancji zostały wydane z obrazą prawa karnego materialnego będącą skutkiem błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że Czesław L. rozpowszechniał przywiezione ze sobą do jednostki wojskowej dwie ulotki w celu osłabienia gotowości bojowej PRL. W ocenie Sądu Najwyższego sądy orzekające - wobec braku dowodów przeciwnych - powinny przyjąć za wiarygodne wyjaśnienia Czesława L., z których wynikało, iż pokazał przedmiotowe ulotki trzem kolegom jedynie w celu zaimponowania im i jego celem nie było osłabienie gotowości obronnej PRL.

W najbliższym czasie kontynuowane będą oględziny akt osobowych występujących w niniejszej sprawie funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie pracownika KW MO w Gdańsku, Prokuratora Marynarki Wojennej w Gdyni i jego zastępcy oraz prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej i prokuratorów Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy. Nadto z Sądu Okręgowego w Gdańsku zostały nadesłane 4 jednostki archiwalne w zakresie prowadzonych postępowań o odszkodowanie za niesłuszne skazanie i zadośćuczynienie wobec Czesława L., które zostaną poddane oględzinom.

24. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych zarazem stanowiących zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na przekroczeniu uprawnień i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie prokuratorów Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Elblągu i sędziów Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni, wykonujących czynności w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Jarosławowi S., Mirosławowi S. i Januszowi Z. skazanym wyrokiem z dnia 22 stycznia 1982 r. za popełnienie czynów polegających na tym, że jako członkowie NSZZ "Solidarność", którego działalność została zawieszona sporządzili, a w przypadku Jarosława S. i Mirosława S. również rozpowszechniali, kilkadziesiąt ulotek zawierających fałszywe wiadomości o sytuacji strajkowej w Polsce nawołujących do poparcia strajków. (S 47.2022.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że Janusz Z. w okresie od dnia 18 do dnia 31 sierpnia 1980 r. był współorganizatorem strajku w Zakładzie Armatury Samochodowej „Polmo” w Elblągu, jako członek Komitetu Założycielskiego „Solidarności”, a następnie Komisji Zakładowej. W październiku 1981 r. został oddelegowany do pracy w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” w Elblągu. Janusz Z. należał również do Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania utworzonego w 1981 r. przy NSZZ „Solidarność”. Z kolei Jarosław S. - pracownik Gdańskiej Stoczni Rzecznej Oddział w Elblągu, był działaczem NSZZ „Solidarność” oraz KOWzaP w Elblągu. Natomiast Mirosław S. przystąpił do związku zawodowego NSZZ „Solidarność” w macierzystym zakładzie pracy - Elbląskim Kombinacie Budowlanym. W dniu 01 września 1981 r. został oddelegowany na stanowisko pracownika etatowego - referenta do spraw informacji i kolportażu - Zarządu Regionalnego NSZZ

„Solidarność”. Jarosława S. i Janusza Z. podejrzewano o rozdawanie w dniu 18 grudnia 1981r. w okolicach kościoła św. Mikołaja w Elblągu ulotek zawierających informacje na temat sytuacji strajkowej w kraju oraz nawołujące do poparcia strajków. W dniu 21 grudnia 1981 r. wydano postanowienie o wszczęciu śledztwa w trybie doraźnym, którym objęto czyny określone w art. 48 ust. 3 i 4 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym. Tego samego dnia prokurator wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Jarosława S. i Janusza Z. W dniu 2 stycznia 1982 r. przestawiono zarzuty Mirosławowi S., którego podejrzewano o to, że: w dniu 17 i 18 grudnia 1981 r. w Elblągu jako członek organizacji związkowej „Solidarność”, której działalność została zawieszona sporządził kilkadziesiąt ulotek zawierających fałszywe wiadomości o sytuacji strajkowej w kraju i nawołujących do poparcia strajków oraz rozpowszechniał te ulotki przez wręczenie ich mieszkańcom Elbląga. Również w dniu 2 stycznia 1982 r. wydano postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Mirosława S. Następnie w dniu 6 stycznia 1982 r. sporządzono akt oskarżenia przeciwko wszystkim podejrzany i sprawę w trybie doraźnym skierowano do Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni. W dniu 22 stycznia 1982 r. Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni uznał Jarosława S., Mirosława S. i Janusza Z. winnym zarzucanych im czynów i skazał Jarosława S. na karę 6 lat pozbawienia wolności, Janusza Z. na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz Mirosława S. na karę 4 lat pozbawienia wolności. Na podstawie uchwały Rady Państwa z dnia 5 maja 1983 r. zastosowane zostało prawo łaski poprzez warunkowe zwolnienie tych osób z odbycia reszty kary pozbawienia wolności. W dniu 20 maja 1983 r. wszyscy zostali zwolnieni z Zakładu Karnego w Braniewie. Nadto w uwzględnieniu rewizji nadzwyczajnej na korzyść Janusza Z., Mirosława S. i Jarosława S., Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa w dniu 13 grudnia 1991 r. wydał wyrok uniewinniający wszystkich skazanych wcześniej osób. W uzasadnieniu zaznaczono, że skazanie nastąpiło w następstwie wadliwych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz wskutek obrazy przepisów prawa materialnego. Z analizy treści sporządzanych i rozpowszechnianych ulotek nie wynikało, aby zawierały one fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy.

Zbrodnie nazistowskie

1. Śledztwo w sprawie całokształtu zbrodni nazistowskich, popełnionych przez funkcjonariuszy SIPO i SD na obywatelach polskich, do których doszło w więzieniu na Zamku w Lublinie w latach 1939 - 1944. (S 112.2004.Zn)

Więzienie na Zamku w Lublinie, pod zarządem okupanta niemieckiego rozpoczęło funkcjonowanie już w październiku 1939 r. i istniało do dnia 22 lipca 1944 r. Było jednym z największych więzień, obok Pawiaka w Warszawie i Montelupich w Krakowie, funkcjonujących na terenie Generalnego Gubernatorstwa. W kompleksie więziennym architektonicznie obliczonym na pomieszczenie 706 więźniów, w okresie okupacji niemieckiej osadzanych było średnio około 2.300 więźniów. Lubelskie więzienie było

centralnym więzieniem w dystrykcie obejmującym obszar przedwojennego województwa lubelskiego.

Organizacyjnie więzienie na Zamku w Lublinie podporządkowane było Urzędowi Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Przez cały okres funkcjonowania więzienia na Zamku w latach okupacji niemieckiej jego komendantem był Peter Paul Domnick.

Więzienie na Zamku miało charakter karno – śledczy. W oparciu o zachowane materiały archiwalne i badania historyczne ustalono, iż przez mury więzienia na Zamku w latach 1939 - 1944 przeszło około 40.000 więźniów. Na podstawie analizy materiałów archiwalnych ustalono, iż w dokonanych, w większości w nieznanymi miejscach, 80 egzekucjach, straconych zostało co najmniej 4.500 osób. W murach więzienia (celach i szpitalu więziennym) zmarło od 1.160 do 1.340 więźniów. Do obozów koncentracyjnych (Majdanek, Oświęcim, Sachsenhausen, Pustków, Ravensbrück, Stutthof, Gross – Rosen) w około 130 transportach, wysłanych zostało około 17.500 więźniów.

W toku prowadzonego śledztwa podejmowane są czynności zmierzające do zebrania pełnej dokumentacji dotyczącej funkcjonowania więzienia oraz popełnionych tam zbrodni i osób odpowiedzialnych za ich dokonanie. Nadto do akt sprawy dołączono materiały przekazane przez stronę niemiecką w zakresie orzeczeń zapadłych na terenie Niemiec, w sprawach osób związanych z funkcjonowaniem więzienia. Aktualnie realizowane są czynności poszukiwawczo – ekshumacyjne ofiar więzienia na Zamku w Lublinie, w miejscu ich egzekucji terenie tzw. Górek Czechowskich w Lublinie.

2. Śledztwo w sprawie całokształtu zbrodni hitlerowskich, popełnionych w latach 1941 - 1944 w obozie koncentracyjnym na Majdanku w Lublinie, polegających w szczególności na dokonywaniu masowych i indywidualnych zabójstw, jak też na stosowaniu wszelkich innych metod i sposobów zagłady osadzonych w tym obozie więźniów różnych narodowości. (S 50.2005.Zn)

Obóz Koncentracyjny w Lublinie, zwany potocznie Majdankiem, był drugim co do wielkości - po Auschwitz, tego typu obozem nazistowskim w Europie. O jego powstaniu zdecydował Heinrich Himmler - szef SS i Policji III Rzeszy, podczas pobytu w Lublinie w połowie roku 1941. Majdanek zlokalizowany został na południowo - wschodnich peryferiach Lublina, przy drodze prowadzącej do Zamościa i dalej do Lwowa. Obóz funkcjonował od października 1941 r. do lipca 1944 r. Szczątkowo zachowany materiał źródłowy nie pozwala na dokładne ustalenie liczby osób uwięzionych w obozie, jak również jego ofiar. Szacunkowo oblicza się, że przez Majdanek przeszło ok. 300.000 więźniów, 50 narodowości. Wśród osadzonych najwięcej było Żydów i Polaków, a także Białorusini, Ukraińcy, Rosjanie, Niemcy, Austriacy, Francuzi, Włosi i Holendrzy. Więźniowie umierali w wyniku prymitywnych warunków bytowania, głodu, chorób i pracy ponad siły, a także ginęli w egzekucjach i w komorach gazowych.

W toku śledztwa trwają czynności polegające na zapoznawaniu się z całością materiałów archiwalnych dotyczących zbrodni popełnionych w obozie koncentracyjnym na Majdanku,

prowadzone są czynności zmierzające do ustalenia osób pokrzywdzonych oraz ewentualnych żyjących jeszcze sprawców zbrodni, w tym należy podjąć czynności ukierunkowane na ustalenie sprawców osądzonych w kraju i zagranicą.

W ramach prowadzonego śledztwa w związku z czynnościami procesowymi podejmowanymi przez niemiecki wymiar sprawiedliwości udzielano stronie niemieckiej pomocy prawnej. Aktualnie realizowane są czynności zmierzające do opracowania listy załogi KL Majdanek, ze wskazaniem danych osobowych tych osób i ustaleniem czy zostały już skazane za zbrodnie popełnione na terenie obozu oraz ustalenie wykazu osób pokrzywdzonych, w tym daty ich przybycia do obozu, w jakim okresie przebywały w obozie.

3. Śledztwo w sprawie zbrodni ludobójstwa, popełnionych w czasie II wojny światowej w Polsce, na terenie Zamojszczyzny, przez okupanta niemieckiego na ludności cywilnej okupowanego obszaru w ten sposób, że funkcjonariusze niemieccy dopuścili się czynów nieludzkich pod postacią powszechnego na tym terenie, przymusowego odbierania dzieci polskich ich rodzicom i ich deportacji, częściowo do Niemiec w celu germanizacji, a częściowo (w ramach niemieckiego planu germanizacji Ziemi Zamojskiej) do tzw. obozów przejściowych, w celu wyniszczenia. (S 62.2007.Zn)

W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego podlegają wyjaśnieniu wszystkie okoliczności związane z akcją wysiedleńczą prowadzoną przez okupanta niemieckiego, na terenie Zamojszczyzny, wobec polskiej ludności cywilnej.

Istotnym elementem śledztwa stało się ustalenie danych osób pokrzywdzonych. Do sprawy ujawniono i zabezpieczono alfabetyczny wykaz pokrzywdzonych, zawierający łącznie 10.280 osób. Systematycznie, spośród tej listy, ustalane są osoby żyjące. Następnie odbywają się z ich udziałem czynności procesowe i odbierana jest relacja procesowa od tych osób. Świadkowie przedkładają do akt sprawy dokumenty dotyczące ich osoby, które świadczą o poniesionej szkodzi.

Sprawa ma charakter wielowątkowy, przedmiot postępowania określony został bardzo szeroko, a obecnie najpilniejszą potrzebą pozostaje ustalanie i przesłuchiwanie żyjących świadków tamtych wydarzeń. W związku z tym w dalszym ciągu przeprowadzane są na terenie całego kraju przez prokuratorów pionu śledczego IPN jak również funkcjonariuszy Policji czynności procesowe z udziałem pokrzywdzonych i świadków. Ustalane są również dane osobowe kolejnych żyjących bezpośrednich świadków tamtych wydarzeń jak również osób pokrzywdzonych.

4. Śledztwo w sprawie zbrodni nazistowskich, polegających na egzekucji ludności cywilnej w więzieniu „Rotunda” w Zamościu dokonanych przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego w okresie od października 1939 r. do lipca 1944 r. (S 49.2009.Zn)

W toku prowadzonego śledztwa zgromadzone zostały dostępne materiały archiwalne, w tym protokoły przesłuchań świadków w postępowaniu prowadzonym w 1946 r. przez byłą Okręgową Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Lublinie w sprawie zbrodni popełnionych na terenie „Rotundy” w Zamościu”. Zabezpieczono również listy osób więzionych w „Rotundzie” na podstawie zgłoszeń dokonanych przez ich rodziny. Ujawniono akta sprawy karnej prowadzonej przeciwko Czesławowi Cz., pracownikowi placówki zamiejskowej Sipo i SD w Zamościu, który został skazany za swoją działalność w okresie okupacji wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Lublinie z dnia 12 marca 1955 r. Uzyskano także informacje o obsadzie personalnej placówki zewnętrznej Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (Sipo und SD) w Zamościu oraz kopię wyroku Sądu Krajowego w Wiesbaden w sprawie przeciwko Gotthardowi Sch. i innym, byłym funkcjonariuszom Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (Sipo und SD) Dystryktu Lubelskiego. W tym zakresie zwrócono się również do Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen w Ludwigsburgu z wnioskiem o udzielenie informacji dotyczących łącznie 42 byłych funkcjonariuszy Placówki Zamiejskowej Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Zamościu.

Z informacji przekazanych przez stronę niemiecką wynika, że Prokuratura w Wiesbaden prowadziła postępowanie przeciwko jednemu z tych funkcjonariuszy - Reinholdowi F., które zostało umorzone w dniu 16 marca 1994 r. W związku z powyższym zwrócono się bezpośrednio do tej jednostki o udostępnienie poprzez procesowe zabezpieczenie uwierzytelnionego odpisu merytorycznej decyzji kończącej postępowanie w tej sprawie i przekazanie dokumentu dla potrzeb prowadzonego śledztwa. Nadto Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen w Ludwigsburgu przekazała informację, iż jednym z byłych funkcjonariuszy Sicherheitsdienst (SD) placówki zamiejskowej Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Zamościu może być osoba zamieszkała w jednej z placówek spokojnej starości na terenie Niemiec. W związku z tym wystąpiono do Prokuratury w Bonn o przeprowadzenie ustaleń zmierzających do potwierdzenia tych informacji i o ewentualne wykonanie czynności procesowych ze wskazaną osobą. W informacji przekazanej przez stronę niemiecką wynika, że jednym z typowanych byłych funkcjonariuszy Sicherheitsdienst (SD) placówki zamiejskowej Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Zamościu już nie żyje.

5. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennych będących również zbrodniami przeciwko ludzkości, popełnionych przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego, w okresie od 1940 r. do maja 1945 r., w Mauthausen i innych miejscowościach na terenie Austrii, polegających na pozbawieniu wolności obywateli polskich poprzez osadzenie ich w obozie koncentracyjnym KL Mauthausen - Gusen i poddaniu ich tam nieludzkiemu traktowaniu oraz dokonywaniu ich zabójstw. (S 15.2020.Zn)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że obóz Mauthausen został założony w sierpniu 1938 r. w pobliżu największego austriackiego kamieniołomu granitu Wiener Graben, w

miejsowości Mauthausen. W grudniu 1939 r. zapadła decyzja o utworzeniu w odległości 4,5 km od obozu jego „filii” w Gusen, przy tamtejszych kamieniołomach. Filia została uruchomiona wiosną 1940 r. Jedną z podstaw decyzji utworzenia podobozu w Gusen była izolacja i niszczenie polskiej inteligencji w ramach akcji Intelligenzaktion (zyskał on nazwę Vernichtungslager für die polnische Intelligenz - obóz zagłady dla polskiej inteligencji). W roku 1940 r. Polacy stanowili 97 % ogółu więźniów. W 1942 r. w pobliżu utworzono kolejny podobóz, który określono mianem „Gusen II”, a w 1944 r. w miejscowości Lungitz powstał „Gusen III”. Z dostępnych informacji historycznych wynika, że w ciągu II wojny światowej do KL Mauthausen - Gusen przynależało kilkadziesiąt podobozów, w których więźniowie byli wykorzystywani do pracy niewolniczej na rzecz niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. W 1945 r. na terenie Austrii funkcjonowały podobozy: Amstetten (Frauenlager), Amstetten (Männerlager), Bretstein, Dippoldsau, Ebensee, Eisenerz, Enns, Gunskirchen, Wels - Grein, Großraming, Gusen I, Gusen II, Gusen III, Hirtenberg - Klagenfurt, Leibnitz - Graz, Lenzing, Linz I, Linz II, Linz III, Loiblpass - Nord, Loiblpass - Süd, Melk, Passau I, Passau II, Passau III, Peggau, Schiff, Donauhafen Mauthausen, St. Aegydy, St. Lambrecht (Frauenlager), St. Lambrecht (Männerlager), St. Valentin, Schlier - Redl - Zipf, Schloss Lannach, Schloss Lind, Schloss Mittersill, Steyr - Münchenholz, Ternberg, Vöcklabruck (1), Vöcklabruck (2), Wels I, Wels II, Wiener Neudorf, Wiener Neustadt (1), Wiener Neustadt (2), Wien - Floridsdorf, Wien - Hinterbrühl, Wien - Jedlese, Wien - Saurerwerke, Wien - Schönbrunn, Wien - Schwechat Heidfeld (1), Wien - Schwechat Heidfeld (2), Wien - Schwechat - "Santa" -Zeltlager Mauthausen.

Według różnych źródeł przez obozy KL Mauthausen - obóz macierzysty (główny) i liczne podobozy - w latach 1938 - 1945, przeszło co najmniej od 197.464 więźniów, a w niektórych źródłach wskazano nawet 325.000 więźniów. Ogólną liczbę zamordowanych szacuje się na co najmniej 108.500 osób.

Pierwsi Polacy trafili do KL Mauthausen w dniu 08 marca 1940 r. w transporcie skierowanym z KL Buchenwald. Transport liczył 1.000 więźniów, w tym 448 Polaków. Skierowani zostali do komanda Barackenbau Gusen, którego zadaniem było wzniesienie baraków przyszłego podobozu Gusen. Analogicznie stało się z kolejnym, równie licznym transportem. Łącznie przy budowie baraków w Gusen pracowało około 800 Polaków. Pomiędzy dniem 15 marca, a dniem 17 kwietnia 1940 r. - 109 spośród nich zmarło. Kolejny transport Polaków do kompleksu obozowego Mauthausen - Gusen trafił w nocy z 25 na 26 maja 1940 r. Skierowany z KL Dachau liczył 1.084 osoby. W większości były to osoby aresztowane w kwietniu 1940 r. w ramach wymierzonej w kierownicze warstwy społeczeństwa polskiego akcji określanej jako „Intelligenzaktion”. W kolejnych latach funkcjonowania kompleksu KL Mauthausen trafiały tu transporty Polaków z obozów Sachsenhausen, Auschwitz, Gross - Rosen, a w 1944 r. także warszawiaków po wybuchu powstania.

Polacy byli najliczniejszą grupą uwięzionych. Szacuje się, iż stanowili oni około 22 % wszystkich więźniów. Spośród około 45 tys. Polaków osadzonych w całym kompleksie KL Mauthausen - Gusen, zginęło co najmniej 27 tys. osób.

W toku prowadzonego przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie śledztwa planowane jest podejmowanie działań zmierzających do

kompleksowego wyjaśnienia okoliczności funkcjonowania zarówno zbrodniczej działalności obozu macierzystego (głównego) zlokalizowanego w Mauthausen jak i podległych podobozów.

6. Śledztwo w sprawie naruszenia prawa międzynarodowego, stanowiącego zbrodnię przeciwko ludzkości, do której doszło w dniu 30 września 1942 r., w Sobolewie, województwa mazowieckiego, podjętego na rękę władzy państwa niemieckiego, w celu wyniszczenia obywateli polskich, poprzez pozbawienie życia przez funkcjonariuszy nazistowskich, w wyniku oddania strażów z broni palnej do około 300 osób narodowości żydowskiej. (S 97.2021.Zn)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały przesłane przez Dyrektora Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięi Narodowej w Warszawie. Z tych dokumentów wynikało, że w miejscowości Sobolew ustalono miejsce pochówku około 300 osób narodowości żydowskiej pozbawionych życia podczas likwidacji getta w dniu 30 września 1942 r. W miejscowości Sobolew w dystrykcie warszawskim zarządzeniem starosty garwolińskiego Carla Ludwika Freudenthala z dnia 20 listopada 1941r. utworzono w rejonie ulic: Długiej, Orlicz - Dreszera i Starego Rynku, getto dla ludności żydowskiej. Oprócz miejscowych osób narodowości żydowskiej osadzono tam Żydów z Maciejowic i Łaskarzewa, a w późniejszym okresie także z innych miejscowości, w tym z terenów ówczesnej Czechosłowacji. Łącznie przebywało tam około 3.000 osób. Getto nie było ogrodzone. Z uwagi na olbrzymie zagęszczenie i złe warunki bytowe w getcie wybuchały epidemie tyfusu. Z powodu chorób wiele osób umierało. Nadto żandarmi mający w Sobolewie posterunek pozbawiali życia wiele osób, poprzez pojedyncze zabójstwa i publiczne egzekucje. W miejscowości nie było cmentarza żydowskiego i zmarłe osoby narodowości żydowskiej były grzebane w Sobolewie na polu. W dniu 29 września 1942 r. teren getta został otoczony i pilnowany przez miejscowych żandarmów oraz innych funkcjonariuszy nazistowskich. Następnego dnia osoby narodowości żydowskiej zostały z miejscowej stacji kolejowej załadowane do wagonów towarowych i przewiezieni do miejsca masowej zagłady - prawdopodobnie do Treblinki. Podczas likwidacji getta oraz umieszczania osób narodowości żydowskiej w wagonach wielu z nich, w szczególności starsze osoby - zostało pozbawionych życia. Osoby te były grzebane na polu. Tego dnia do Sobolewa doprowadzono na stację kolejową w Sobolewie około 15.000 kobiet i mężczyzn z getta w Żelechowie. Podczas drogi wielu z nich zostało zastrzelonych, jednakże ich zwłoki zostały zabrane do Żelechowa i pochowane na tamtejszym cmentarzu żydowskim. Kolejnym zarządzeniem z dnia 28 października 1942 r. w Sobolewie utworzono getto dla wszystkich osób narodowości żydowskiej z powiatu garwolińskiego. W dniu 10 stycznia 1943 r. getto zostało zlikwidowane, a przebywające tam osoby zostały wywiezione do obozu zagłady w Treblince. Aktualnie prokurator oczekuje na odpowiedź na międzynarodową pomoc prawną z Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen w Ludwigsburgu. Zachodzi również potrzeba zapoznania się z aktami byłej Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

7. Śledztwo w sprawie dokonanych, w czasie działań zbrojnych mających miejsce w dniu 11 maja 1944 r., w Lublinie, województwa lubelskiego, zbrodni wojennej polegającej na bombardowaniu obiektu niebronionego - kamienicy położonej przy ul. Szańcowej, w następstwie którego śmierć poniosło nie mniej jak 5 obywateli polskich z ludności cywilnej, a mianowicie Stanisław B., Maria K., Czesława N. oraz kobieta o nazwisku S. i jej córka Zofia. (S 115.2022.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania były materiały wyłączone ze śledztwa w sprawie całokształtu zbrodni hitlerowskich, popełnionych w latach 1941 - 1944 w obozie koncentracyjnym na Majdanku w Lublinie, polegających w szczególności na dokonywaniu masowych i indywidualnych zabójstw, jak też na stosowaniu wszelkich innych metod i sposobów zagłady osadzonych w tym obozie więźniów różnych narodowości. Jak ustalono - na podstawie zeznań Klementyny Ł. oraz opinii opracowanej przez historyka tut. Komisji - Lublin w 1944 r. nie miał żadnych ważnych obiektów wojskowych. Nie było w nim też strategicznych celów. Jedyne ważne obiekty stanowiły mosty kolejowe na Bystrzycy i dworzec kolejowy. Miasto już we wrześniu 1939 r. było kilkakrotnie bombardowane. Największy nalot miał miejsce w dniu 09 września 1939 r. Wówczas nalotów dokonała niemiecka Luftwaffe. W marcu 1944 r. wojska sowieckie podeszły pod Tarnopol. Następnie siły te, po sforsowaniu Dniestru pod Zaleszczykami, w dniu 29 marca 1944 r. opanowały Czerniówce. W przebiegu linii frontu powstało wówczas duże wybrzuszenie w kierunku Lubelszczyzny. Linia ta przebiegała południkowo poprzez Czerniówce, Tarnopol i Łuck. Następnie w okolicach Kowla skręcała na wschód, przebiegając dalej prawie równoleżnikowo, między Pińskiem i Sarnami w kierunku Mozyrza. Odległość Lublina w linii powietrznej od granicy frontu wynosiła ok. 150 km. W 1944 r. Lublin znalazł się w zasięgu sowieckiego lotnictwa bombowego. Od końca zimy 1943/1944 na lubelskim niebie zaczęły się pojawiać bombowce sowieckie. W mieście ogłaszano więc alarmy lotnicze. Pierwszy alarm odnotowano w dniu 24 lutego i kolejny w dniu 17 marca 1944 r. W kwietniu alarmy w Lublinie ogłaszano jeszcze 11 razy. Mieszkańcy do tych syren trochę się przyzwyczaili i niewiele osób realizowało zalecenia niemieckich władz okupacyjnych, dotyczące budowy schronów. W dniu 11 maja 1944 r., po godzinie 21.00, na miasto spadły pierwsze sowieckie bomby. Alarm przeciwlotniczy ogłoszono o godz. 21.40. Bombardowanie lotnictwo sowieckie rozpoczęło od zrzucenia dużej ilości flar na spadochronach, które oświetliły miasto. Potem na miasto poleciały bomby. Na początek zrzucono bomby burzące, a następnie bomby odłamkowe. Pierwsze bomby spadły na osiedla Dziesiąta i Kośminek. Zaraz potem na ulice Misjonarską, Podwale i Ruską. Uciekając z walących się domów ludzie zaczęli gromadzić się na niezabudowanym placu pomiędzy ulicami Zemborzycką i Bychawską. Na tłum Polaków zrzucono bomby odłamkowe. Podobnie lotnictwo sowieckie postąpiło wobec ludzi gromadzących się na łące nad rzeczką Czerniejówką. Dużą ilość bomb zrzucono wówczas w pobliżu zorganizowanego przez Niemców u zbiegu ulic Krańcowej i Bychawskiej szpitala wojskowego. Zginąć wówczas miały cztery kobiety mieszkające w dużej kamienicy przy ul. Szańcowej nr 7, a następnych siedem osób zostało rannych. Dom oddalony był od budynku szpitala o ok. 100 m. W czasie tego nalotu zabitych zostało około 200 Polaków. Wiele osób zostało rannych.

Aktualnie w śledztwie należy zabezpieczyć dostępny materiał archiwalny, w tym zwłaszcza kopię wykonanych w dniu 18 września 1944 r. zdjęć lotniczych okolic Lublina (nad Lublinem przelatywało ugrupowanie samolotów B - 17 wchodzących w skład 8 AF; lot miał na celu dokonanie zrzutu zasobników z pomocą dla powstania warszawskiego) oraz zlecić historykowi tut. Komisji próbę ustalenia jednostki lotniczej ZSRR, w skład której wchodziły bombowce wykonujące nalot na Lublin w dniu 11 maja 1944 r., a także ewentualnie rozkazodawcy i wykonawców tego zadania. Należy również podjąć działania ukierunkowane na zabezpieczanie wskazywanych w literaturze i dostępnych innych dowodów.

8. Śledztwo w sprawie dokonanych, w czasie działań zbrojnych mających miejsce w dniu 09 września 1939 r. w Lublinie, województwa lubelskiego, zbrodni wojennej polegającej na bombardowaniu obiektu niebronionego - kamienicy położonej przy ul. Szańcowej, w następstwie którego śmierć poniosło nie mniej 3 obywateli polskich z ludności cywilnej, a mianowicie Stanisław U., Bronisław Ł. i osoba o nazwisku N. (S 116.2022.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania były materiały wyłączone ze śledztwa w sprawie całokształtu zbrodni hitlerowskich, popełnionych w latach 1941 - 1944 w obozie koncentracyjnym na Majdanku w Lublinie, polegających w szczególności na dokonywaniu masowych i indywidualnych zabójstw, jak też na stosowaniu wszelkich innych metod i sposobów zagłady osadzonych w tym obozie więźniów różnych narodowości. Jak ustalono - na podstawie zeznań Klementyny Ł. oraz opinii opracowanej przez historyka tut. Komisji - już w dniu 01 września 1939 r. nad Lublinem pojawił się niemiecki samolot zwiadowczy, który miał za zadanie zlokalizować fabrykę samolotów oraz polskie lotnisko. Pierwszy atak lotniczy na miasto nastąpił rano w dniu 02 września 1939 r. Głównym celem była położona przy ulicy Fabrycznej - Lubelska Wytwórnia Samolotów (dawne Zakłady Mechaniczne E. Plągę i T. Laśkiewicz). Fabryki broniło 7 karabinów maszynowych ustawionych na dachach okolicznych domów. Obrońcy fabryki nie mieli dział. Samoloty leciały bardzo wysoko, więc zrzuty bomb nie były celne. Na terenie Lubelskiej Wytwórni Samolotów zginąć miało wówczas 38 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych. Między innymi pozbawieni życia zostali ślusarze Władysław W. i mężczyzna o nazwisku K. Bomba trafiła też w dom Franciszka M., przy ulicy Łęczyńskiej 44, a w budynku na rogu ulicy Fabrycznej i Lotniczej zasypanych zostało około 30 osób, które schroniły się tam w czasie alarmu lotniczego. Ucierpieć miała wówczas także dzielnica Dziesiąta - przede wszystkim ulice Topolowa, Kwiatowa i pobliska Szańcowa. Miasto we wrześniu 1939 r. było kilkakrotnie bombardowane. Największy nalot miał miejsce w dniu 09 września 1939 r. Wówczas nalotów dokonała niemiecka Luftwaffe. Aktualnie, w oparciu o wskazania zwarte w opracowanej informacji historyka, w śledztwie należy podjąć działania ukierunkowane na zabezpieczanie wskazywanych w literaturze i innych dostępnych dowodów.

9. Śledztwo w sprawie dokonanych, przez funkcjonariuszy okupacyjnego państwa niemieckiego, daty bliżej nieustalonej, w listopadzie 1942 r., na

przedmieściach Łukowa, województwa lubelskiego, zbrodni ludobójstwa w postaci zabójstw około 1.000 osób narodowości żydowskiej oraz dokonanego, przez funkcjonariuszy okupacyjnego państwa niemieckiego, daty bliżej nieustalonej w 1942 r., w Wólce Domaszewskiej, województwa lubelskiego, zbrodni ludobójstwa w postaci zabójstwa nieustalonego mężczyzny narodowości żydowskiej. (S 117.2022.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania były materiały wyłączone ze śledztwa w sprawie całokształtu zbrodni hitlerowskich, popełnionych w latach 1941 - 1944 w obozie koncentracyjnym na Majdanku w Lublinie, polegających w szczególności na dokonywaniu masowych i indywidualnych zabójstw, jak też na stosowaniu wszelkich innych metod i sposobów zagłady osadzonych w tym obozie więźniów różnych narodowości. Jak ustalono - na podstawie zeznań Zofii D. - jesienią 1942 r. z Łukowa wypędzono szereg osób, które następnie zamordowano na tzw. Piaskach. Od mieszkańców Łukowa, świadek Zofia D. dowiedziała się, że zamordowano wówczas około 1.000 osób narodowości żydowskiej. Mieli oni być wcześniej przewiezieni z terenu Czech, Węgier i Holandii. Świadek zeznała także, iż w czasie okupacji niemieckiej w Wólce Domaszewskiej w majątku jej wuja - Wacława B., osiedlono nieustalone bliżej osoby narodowości żydowskiej, z których jeden mężczyzna został zabity. Miało to miejsce podczas podjętej przez mężczyznę próby ucieczki. Aktualnie w związku brakiem pozytywnych ustaleń funkcjonariuszy Policji co świadków zamordowania osób narodowości żydowskiej, dalsze poszukiwanie informacji o zbrodni popełnionej w Łukowie zlecono historykowi Oddziałowej Komisji ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi polskiemu w Lublinie. Nadto zlecono funkcjonariuszom Policji przeprowadzenie oględzin miejsca zakopania zwłok pokrzywdzonych, z udziałem przesłuchanej świadek Adeli K.

10. Śledztwo w sprawie dokonanego, przez funkcjonariuszy okupacyjnego państwa niemieckiego, daty bliżej nieustalonej w maju 1942 r., we wsi Józefów, województwa lubelskiego, zabójstwa Tadeusza O. (S 86.2022.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania były materiały wyłączone ze śledztwa w sprawie całokształtu zbrodni hitlerowskich, popełnionych w latach 1941 - 1944 w obozie koncentracyjnym na Majdanku w Lublinie, polegających w szczególności na dokonywaniu masowych i indywidualnych zabójstw, jak też na stosowaniu wszelkich innych metod i sposobów zagłady osadzonych w tym obozie więźniów różnych narodowości. Jak ustalono - na podstawie zeznań Wsiewołoda K. - w maju 1942 r., funkcjonariusze państwa niemieckiego, których tożsamości nie zdołano ustalić, dokonali w Józefowie zatrzymania Wsiewołoda K. Nadto podczas akcji Niemcy spalili zajmowane przez niego zabudowania gospodarcze. Świadek zeznał, iż napastnicy wówczas zastrzelili też jego kolegę - Tadeusza O., który wówczas przebywał w zabudowaniach gospodarczych nieopodal miejsca zamieszkania świadka. Wsiewołod K. nie potrafił podać powodów zatrzymania i rozstrzelania Tadeusza O.

Aktualnie w sprawie należy uzyskać informacje z Oddziałowego Archiwum IPN w Lublinie w

zakresie prowadzonego postępowania. Właściwej miejscowo jednostce Policji zlecone zostanie wykonanie czynności zmierzających do ustalenia kolejnych świadków posiadających informacje dotyczące przebiegu zdarzenia. Po uzyskaniu powyższych danych podjęte zostaną działania mające na celu przesłuchanie ustalonych osób w charakterze świadków.

11. Śledztwo w sprawie dokonanej, wkrótce po zajęciu przez wojska niemieckie ówczesnego województwa wołyńskiego, daty bliżej nieustalonej, prawdopodobnie w dniu 04 września 1941 r., w miejscowości Równe, niemieckiej zbrodni wojennej, polegającej na zabójstwie poprzez rozstrzelanie przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego, Bolesława Władysława M. (S 5.2023.Zn)

Śledztwo zostało wszczęte na skutek zawiadomienia Grzegorza P., wnuka Bolesława Władysława M. Z zeznań zawiadamiającego oraz przedstawionej przez niego dokumentacji wynikało, że jego dziadek był nauczycielem w Państwowym Liceum i Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w mieście Równe na Wołyniu. Po wybuchu II wojny światowej najprawdopodobniej został członkiem konspiracyjnego Związku Walki Zbrojnej. Z przekazów rodzinnych wynikało, że mogłoby to być powodem jego aresztowania przez gestapo w dniu 03 sierpnia 1941 r. Grzegorz P. powołał się także na źródła, z których wynikało, że razem z dziadkiem aresztowana została grupa nauczycieli, około 40 osób, ze szkół na terenie Równego i była to akcja okupanta niemieckiego wymierzona w polską inteligencję. W tej akcji brali również udział przedstawiciele policji ukraińskiej. Bolesław Władysław M. miał trafić do więzienia przy ul. Białej, w Równem. Prawdopodobnie w dniu 04 września 1941 r. wraz z innymi przedstawicielami polskiej inteligencji został rozstrzelany. W toku śledztwa przesłuchana została również w charakterze świadka, wskazana przez Grzegorza P., Zofia N., córka siostry Bolesława Władysława M. Z jej zeznań wynikało, że do aresztowania pokrzywdzonego doszło nie 03, a 30 lub 31 sierpnia 1941 r. z bliżej nieokreślonego powodu. Razem z nim aresztowano około 40 osób, głównie nauczycieli, przedstawicieli inteligencji. Po aresztowaniu Bolesława Władysława M. umieszczono w kuźni na terenie Równego, obecnie znajdują się tam bloki mieszkalne, przy ulicy Białej. Następnie gdzieś na terenie miasta Równe wszyscy zostali rozstrzelani w masowej egzekucji, a miejsce pochówku pozostało nieznane. Zofia N. nie miała wiedzy czy Bolesław Władysław M. był członkiem konspiracyjnej organizacji niepodległościowej. Aktualnie prokurator oczekuje na wyniki kwerendy prowadzonej w Archiwum IPN w Warszawie oraz na odpowiedzi z Fundacji Ośrodka „Karta” oraz „Polsko - Niemieckie Pojednanie”. Na stronach IPN zamieszczono ponadto komunikat o poszukiwaniu pokrzywdzonych i świadków zbrodni nazistowskiej popełnionej jesienią 1941 r. w miejscowości Równe, powiat Równe, województwa wołyńskiego.

12. Śledztwo w sprawie zbrodni przeciwko ludzkości, popełnionej z naruszeniem prawa międzynarodowego przez funkcjonariuszy III Rzeszy, polegającej na bezprawnym pozbawieniu wolności Franciszka C., w okresie od 1941 r. do 1942

r., w Sieciechowie, województwa mazowieckiego, a następnie osadzeniu pokrzywdzonego w dniu 28 lipca 1944 r. w obozie koncentracyjnym KL Auschwitz, następnie KL Neuengamme oraz KL Buchenwald, w którym Franciszek C. został pozbawiony życia, w dacie dokładnie nieustalonej. (S 31.2023.Zn)

Śledztwo zostało wszczęte na skutek zawiadomienia Stefana S., wnuka Franciszka C. Franciszek C. zamieszkiwał w czasie okupacji niemieckiej w Sieciechowie i był policjantem polskiej policji tzw. granatowej. Prawdopodobnie w latach 1941 - 1942 został zatrzymany przez policję niemiecką z powodu udzielania pomocy osobom narodowości żydowskiej. Pokrzywdzony został osadzony w areszcie Komendy Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa dla Dystryktu Radomskiego, z którego tzw. transportem radomskim w dniu 27 lipca 1944 r. został wywieziony do KL Auschwitz. Franciszek C. został osadzony w dniu 28 lipca 1944 r. w obozie koncentracyjnym KL Auschwitz, skąd został w dniu 25 sierpnia 1944 r. przeniesiony do KL Neuengamme, a następnie w dniu 26 października 1944 r. do KL Buchenwald. W obozie koncentracyjnym KL Auschwitz - Franciszkowi C. przyporządkowano numer obozowy: 189998, w obozie koncentracyjnym KL Buchenwald - 94258, w obozie koncentracyjnym KL Neuengamme - 47768. Franciszek C. został pozbawiony życia, w dacie dokładnie nieustalonej, pomiędzy dniem 12 listopada 1944 r., a dniem 11 kwietnia 1945 r. Aktualnie prokurator planuje przeprowadzenie oględzin materiałów archiwalnych wytypowanych przez historyka Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie. Ponadto niezbędne będzie odnalezienie, a następnie zapoznanie się z dokumentami dotyczącymi Franciszka C. z Archiwum Cyfrowego Międzynarodowej Służby Poszukiwań w Arolsen. W śledztwie konieczne będzie również uzyskanie informacji historycznej dotyczącej działalności Komendy Sipo i SD w Radomiu.

13. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, dokonanej w dniu 18 września 1939 r. w Łukowie województwa mazowieckiego, z naruszeniem prawa międzynarodowego, polegającej na zabójstwie około 37 osób spośród ludności cywilnej obszaru zajętego w tym Edwarda K. osoby narodowości żydowskiej o nazwisku B., mężczyzn o nazwiskach S. i W., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy niemieckich. (S 70.2023.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały zgromadzone przez byłą Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, a następnie przesłanych przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie. W toku prowadzonych czynności ustalono, że w dniu 17 września 1939 r. do Łukowa wjechał niemiecki patrol zmotoryzowany, który stoczył potyczkę z żołnierzami Wojska Polskiego. W wyniku podjętej przez obie strony wymiany ognia, większość Niemców poległa. Kolejnego dnia do miasta przyjechał oddział, „...najprawdopodobniej *Wermachtu*,

mieli zielone mundury, a na hełmach strzałki ...”, którzy strzelali do jego mieszkańców. Następnie napastnicy przeszukując domy, spędzili ludność na plac przed kościołem. Wypytywano wówczas o osoby, które poprzedniego dnia strzelały do żołnierzy niemieckich. Podczas akcji odwetowej zginęło od 20 do nawet 37 osób. Wśród ofiar mieli być mężczyźni o nazwisku S. i W. Wieczorem dokonano segregacji zatrzymanych. Zwolniono dzieci, kobiety oraz mężczyzn, w wieku powyżej 60 lat. Pozostałe osoby odprowadzono do więzienia w Siedlcach. W ramach postępowania ustalono, iż ofiarami zbrodni najprawdopodobniej byli także: Kazimierz W., Władysław W., Stefan K., Edward K. i Franciszek P. Aktualnie prokurator wydał zarządzenie o powierzeniu czynności śledztwa funkcjonariuszom Policji celem uzupełnienia materiału zebranego w sprawie poprzez przesłuchanie w charakterze świadka Kazimierę M. na okoliczność przedmiotowego zdarzenia. Jak wcześniej ustalono Kazimiera M. z domu W. pozostaje córką Józefa, najprawdopodobniej brata pokrzywdzonego i rozstrzelanego Władysława W. Nadto oczekuje się na informacje z Archiwum IPN oraz dołączyć do akt sprawy stosowną informację historyka Oddziałowej Komisji w Lublinie dotyczącą odnalezienia wszelkich informacji w zakresie opisanej zbrodni.

14. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej popełnionej z naruszeniem prawa międzynarodowego i stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, polegającej na dokonaniu w dniu 17 września 1939 r., we wsi Rońsko, województwa lubelskiego, zabójstwie kilkunastu mężczyzn, w tym Jana Ch., Jana A., Antoniego G., Wojciecha K., Melchiora G., Stanisława D., Walentego K., Jana D. i Franciszka D., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. (S 71.2023.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały zgromadzone przez byłą Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, a następnie przesłanych przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie. Wśród przesłanych materiałów znajdowały się protokoły przesłuchania świadków Anny Ch., Stanisławy K., Stanisława K. i Jana K., z treści których wynika, że w opisanym dniu, po stoczeniu walki z wycofującą się armią polską, do wsi Rońsko wkroczył oddział niemiecki, którego żołnierze zastrzelili kilkunastu mieszkańców, w tym Jana Ch., Jana A., Antoniego G., Wojciecha K., Melchiora G., Stanisława D., Walentego K., Jana D. i Franciszka D. Krasnystaw oraz odległe od tego miasta zaledwie o 3 km Rońsko znajdował się w pasie działań niemieckiej 4 Dywizji Piechoty, w skład której wchodziły 3 pułki piechoty, pułk artylerii oraz jednostki pomocnicze. Jednocześnie istniejąca literatura przedmiotu nie pozwala na określenie konkretnej jednostki, która operowała we wsi Rońsko. Aktualnie prokurator oczekuje na rezultaty czynności prowadzonych przez funkcjonariuszy Policji polegających na ustaleniu osób reprezentujących prawa pokrzywdzonych, świadków oraz innych osób posiadających informacje na temat przedmiotowego zdarzenia, po czym przesłuchanie ich w charakterze świadków, a także dołączenie do materiałów sprawy aktów zgonu ofiar zbrodni. W toku dalszych czynności

przeprowadzone zostaną sprawdzenia w zakresie informacji na temat prowadzonego w latach 60-tych ub. wieku przez niemieckie organy wymiaru sprawiedliwości postępowania w sprawie przedmiotowej zbrodni.

15. Śledztwo w sprawie dokonanej w celu wyniszczenia narodu żydowskiego, najprawdopodobniej w dniu 22 września 1939 r. na rynku w Węgrowie, województwa mazowieckiego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, nazistowskiej zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości w postaci ludobójstwa, polegającej na zabójstwie przy użyciu bagnetu rabina Jakuba M., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez żołnierza Wehrmachtu. (S 72.2023.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały zgromadzone przez byłą Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, a następnie przesłanych przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie. Z przekazanego materiału dowodowego, między innymi w postaci zeznań świadka Kazimierza P. wynika, że po wkroczeniu niemieckich wojsk do Węgrowa, w pierwszej połowie września 1939 r., dwóch żołnierzy Wehrmachtu oraz dwóch niemieckich kolonistów wyprowadziło na rynek miasteczka miejscowego rabina, Mendla M. Nakazali mu zbierać do czapki i przenosić w jedno miejsce koński nawóz. Kiedy zabawa im się znudziła, jeden z niemieckich żołnierzy przekuł rabina bagnetem, po czym pozostawiono go na miejscu zbrodni. Ranny rabin został zabrany przez dwie kobiety narodowości żydowskiej do ich domu, gdzie zmarł. Zwłoki zamordowanego miały zostać pochowane na miejscowym cmentarzu żydowskim. Nadmienić należy, że świadek Kazimierz P. był jedynym bezpośrednim świadkiem, którego w 1968 r. zdołała ustalić Komenda Powiatowa MO w Węgrowie. Na podstawie dalszych czynności zdołano ustalić, iż do zbrodni miało dojść w święto Jom Kipur przypadające na dzień 22 września 1939 r. Niemcy przy pomocy polskiej policji, najpierw kazali węgrowskiemu rabinowi, Mendlowi M., ubrać się w świąteczne ubranie oraz założyć kapelusz, po czym zabrali go na miejscowy rynek i nakazali mu zmiatać śmieci, przesypywać najpierw do kapelusza, a potem do skrzynki na śmieci. Gdy rabin w spokoju wykonywał swoją pracę, Niemcy szydzili z niego i bili go kolbami karabinów. Gdy skończył, kazali mu się rozebrać i stanąć pod ścianą, po czym jeden z Niemców przebił mu serce bagnetem. Dzieci rabina miały go następnie zabrać do szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarł. Aktualnie prokurator oczekuje na wyniki kwerendy prowadzonej w Archiwum IPN w Warszawie. Nadto w materiałach Żydowskiego Instytutu Historycznego ujawniono informacje o zbrodni popełnionej w dniu 22 września 1939 r. na rynku w Węgrowie.

16. Śledztwo w sprawie naruszenia prawa międzynarodowego, stanowiącego zbrodnie przeciwko ludzkości, podjętego na rękę władzy państwa niemieckiego, polegającego na zabójstwach Józefa J. i Marianny S, poprzez oddanie do nich strzałów z broni palnej, w dniu 26 września 1939 r., w miejscowości Kępa Celejowska, województwa mazowieckiego oraz w dniu 07 grudnia 1939 r., w miejscowości Wicie, województwa mazowieckiego. (S 75.2023.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały zgromadzone przez byłą Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, a następnie przesłanych przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w 1939 r. obywatele polscy narodowości niemieckiej zamieszkali na terenie powiatu garwolińskiego, dopuścili się dwóch zbrodni na Polakach. Pierwsza zbrodnia miała miejsce w dniu 26 września 1939 r., kiedy to napastnicy, mieszkający na stałe w okolicy wsi Kępa Celejowska, w tym Oswald H., brali udział wraz z funkcjonariuszami nieustalonej formacji niemieckiej w zabójstwie sołtysa wsi - Józefa J. Został on pozbawiony życia w wyniku oddania do niego strzału z broni palnej. Do drugiej zbrodni doszło w dniu 07 grudnia 1939 r., kiedy obywatele polscy narodowości niemieckiej, mieszkający na stałe w okolicy wsi Kępa Celejowska, w tym Oswald H., przyszli w nocy do miejscowości Wicie i zażądali, aby mieszkaniec wsi Jan S. otworzył im drzwi. Gdy ten odmówił, jeden z nich zaczął strzelać w kierunku budynku i śmiertelnie zranił żonę Jana S. - Mariannę S. Aktualnie prokurator oczekuje na końcowe wyniki kwerendy skierowanej do Wydziału Archiwalnego IPN w Radomiu i planuje zapoznać się z wytypowanymi materiałami. Nadto należy uzyskać protokoły przesłuchań świadków, które zostały zlecone do przeprowadzenia funkcjonariuszom Policji. Od wyniku wskazanych czynności uzależnione będą dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.

17. Śledztwo w sprawie dokonanych przez żołnierzy Wehrmachtu, wbrew prawu międzynarodowemu, stanowiących pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, nazistowskich zbrodni wojennych, polegających na zabójstwie przy użyciu broni palnej, poddającego się umundurowanego żołnierza Wojska Polskiego oraz usiłowania zabójstw dwóch nieumundurowanych i poddających się żołnierzy Wojska Polskiego, do których doszło w dniu 10 września 1939 r. w miejscowości Wieniawa, województwa mazowieckiego. (S 77.2023.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały zgromadzone przez byłą Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, a następnie przesłanych przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dniu 10 września 1939 r. rannych zostało trzech polskich żołnierzach znajdujących się w pobliżu rzeki Radomka w Wieniawie. Przy rzece widoczne były zwłoki polskiego żołnierza w mundurze. Obok siedział przebrany w cywilne ubranie inny żołnierz Wojska Polskiego z widoczną raną na głowie.

Według jego relacji, razem z dwoma kolegami uciekali przed Niemcami, dwóch z nich w międzyczasie pozbyło się mundurów. Gdy odpoczywali nad rzeką, zostali ostrzelani przez załogi niemieckich czołgów. Jeden z nich poległ, pozostali dwaj zostali ranni. Obaj ranni zostali później odwiezieni do Radomia. Około 7 dni później świadkowie widzieli obok młyna w Jabłonicy zwłoki zabitego żołnierza polskiego, Stanisława Dz., który miał zostać zastrzelony przez Niemców w czasie ucieczki. Aktualnie prokurator oczekuje na końcowe wyniki kwerendy zleconej historykowi tut. Komisji w zakresie sprawdzenia obejmującego osoby Jana Ś. i Józefa S. Nadto zlecono funkcjonariuszom Policji przesłuchanie w charakterze świadka - wnuka Stanisława Dz. - Ryszarda Dz. na okoliczności związane z zastrzeleniem dziadka, do którego doszło w dniu 10 września 1939 r. w miejscowości Wieniawa, powiat Przysucha. Od wyniku wskazanych czynności uzależnione będą dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.

18. Śledztwo w sprawie naruszenia prawa międzynarodowego, stanowiącego zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości, w dniu 09 września 1939 r. w Skaryszewie, województwa mazowieckiego, podjętego na rękę władzy państwa niemieckiego, polegających na zabójstwach w wyniku oddania strzałów z broni palnej, dwóch mieszkańców Skaryszewa - młodych mężczyzn, nieustalonego mężczyzny z okolic Ostrowca Świętokrzyskiego oraz 3 żołnierzy Wojska Polskiego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego. (S 82.2023.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały zgromadzone przez byłą Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, a następnie przesłanych przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dacie bliżej nieustalonej około 09 września 1939 r. żołnierze niemieccy przejeżdżali przez Skaryszew. Podczas przejazdu oddawali strzały z broni palnej do Polaków, w wyniku czego pozbawili życia: w okolicach Rynku - dwóch nieuzbrojonych żołnierzy Wojska Polskiego o nieustalonej tożsamości, na ul. Poprzecznej - chłopca w wieku lat 15-16 o prawdopodobnie nazwisku B., na ul. Łżeckiej - chłopca w wieku kilkunastu lat o prawdopodobnie nazwisku - G., na polu od strony miejscowości Gębarzów - nieuzbrojonego żołnierza Wojska Polskiego oraz w nieustalonym miejscu w Skaryszewie - nieustalonego mężczyzny z okolic Ostrowca Świętokrzyskiego. Tożsamość ofiar nie została do tej pory procesowo potwierdzona. Aktualnie prokurator oczekuje na końcowe wyniki kwerendy skierowanej do Wydziału Archiwalnego IPN w Radomiu i planuje zapoznać się z wytypowanymi materiałami. Nadto należy uzyskać protokoły przesłuchań świadków, które zostały zlecone do przeprowadzenia funkcjonariuszom Policji. Od wyniku wskazanych czynności uzależnione będą dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.

19. Śledztwo w sprawie dokonanych przez żołnierzy Wehrmachtu z naruszeniem

prawa międzynarodowego, w dniu 17 września 1939 r., w miejscowości Łaskarzew, województwa mazowieckiego, zbrodni wojennych, stanowiących pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, polegających na dokonaniu zabójstw 54 osób narodowości polskiej i żydowskiej spośród ludności cywilnej obszaru na którym toczyły się jeszcze działania wojenne - w tym: Mariana G., Ludwika G., Jana J., Józefa K., Emila K., Piotra M., Ludwika O., Wiktora P., Michała P., Wacława Z., Szymona B., Jana G., Józefa G., Stanisława J., Franciszka K., Franciszka P., Jana P., Antoniego P., Władysława R., Stanisława S., Franciszka S., Adama W., Izaaka A., Mojżesza F., Rachmiela G. i Benka W. (S 83.2023.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały zgromadzone przez byłą Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, a następnie przesłanych przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że obrona Łaskarzewa w dniach 15 - 17 września 1939 r. związana była z prowadzonymi przez oddziały Wojska Polskiego działaniami obronnymi na środkowym odcinku Wisły. We wrześniu 1939 r. od strony Siedlec, z zamiarem zamknięcia okrążenia Warszawy, Łaskarzew zaatakować miały oddziały niemieckiej 1 DP wraz z DPanc Kempf. Broniąca się 13 DP WP została zagrożona otoczeniem. Z udziałem mieszkańców Łaskarzewa zorganizowano obronę miasta. Od dnia 15 września 1939 r. rozpoczęły się walki o miasto. Nasilenie walk o miasto nastąpiło w dniu 17 września 1939 r., gdy po ostrzale artyleryjskim, oddziały niemieckie od strony Sobolewa rozpoczęły szturm. Części składowe Panzer Division SS Kempf atakowały Łaskarzew prawdopodobnie przy wsparciu żołnierzy z 1 Inafanterie Division lub SS - Regiment „Deutschland”. Doszło do walk w przebiegu których poległo 25 żołnierzy Wojska Polskiego - w tym oficerowie ppor. Tomasz J. i ppor. Tomasz O. Po tym starciu Niemcy podciągnęli artylerię ciężką i ostrzelali miasto. Łaskarzew w wyniku walk obronnych został w dużej części zniszczony. Po wkroczeniu jednostek niemieckich do Łaskarzewa Niemcy zatrzymali przypadkowych mieszkańców miasta, których następnie rozstrzelano. Zginąć wówczas miały 54 osoby - w tym: Mariana G., Ludwika G., Jana J., Józefa K., Emila K., Piotra M., Ludwika O., Wiktora P., Michała P., Wacława Z., Szymona B., Jana G., Józefa G., Stanisława J., Franciszka K., Franciszka P., Jana P., Antoniego P., Władysława R., Stanisława S., Franciszka S., Adama W., Izaaka A., Mojżesza F., Rachmiela G. i Benka W. Aktualnie w śledztwie należy zapoznać się z wynikami czynności wykonanych w Komendzie Powiatowej Policji w Garwolinie, informacją historyk [tut.](#) Komisji oraz wynikami kwerendy zleconej Archiwum IPN, a następnie podjąć ewentualnie dalsze czynności w celu weryfikacji zebranych dowodów. Od wyniku wskazanych czynności uzależnione będą dalsze działania procesowe w przedmiotowej sprawie, w tym zmierzające do zakończenia postępowania przygotowawczego.

Inne zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodnie

wojenne

1. Śledztwo w sprawie zbrodni ludobójstwa, popełnionych na terenie byłego województwa wołyńskiego w latach 1939 - 1945 przez nacjonalistów ukraińskich, a w szczególności dopuszczenia się zabójstw kilkudziesięciu tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci narodowości polskiej, znęcania się fizycznego, psychicznego nad członkami polskiej grupy narodowej, zniszczenia lub kradzieży ich mienia oraz stosowania innych represji i czynów nieludzkich w celu stworzenia warunków życia groźących im biologicznym wyniszczeniem bądź zmuszających do opuszczenia swoich siedzib i ucieczki z terenów byłego województwa wołyńskiego. (S 1.2000.Zi)

W świetle dotychczasowych ustaleń nie ulega wątpliwości, iż zbrodnie, których dopuszczono się wobec ludności narodowości polskiej noszą charakter nie podlegających przedawnieniu zbrodni ludobójstwa. Fakt podjęcia przez przywódców OUN - UPA decyzji o usunięciu ze wschodnich terenów II RP, a w przypadku Wołynia o wymordowaniu wszystkich Polaków zamieszkujących sporne ziemie w celu uzyskania przed ewentualnymi rozmowami pokojowymi, po zakończeniu wojny, terenów czystych etnicznie, znajduje oparcie w świetle ujawnionych dokumentów, zeznań setek świadków, opinii biegłych historyków, relacji znawców przedmiotu i posiadanych przez nich dokumentów archiwalnych. Antypolskie akcje, mające na celu fizyczne zniszczenie (eksterminację) ludności polskiej z terenu Wołynia, zostały zaplanowane i przygotowane przez polityczne i wojskowe gremia przywódcze OUN - UPA, a wykonane przez podległe im oddziały zbrojne i podporządkowane im grupy samoobrony ukraińskiej oraz zaagitowanych do tego celu chłopów. Morderstwa i wytępienie ludności cywilnej na Wołyniu podjęte zostały w celu zniszczenia Polaków jako grupy narodowej, traktowanej jako przeszkoda w utworzeniu „Wielkiej Ukrainy”.

Szacunkowo zamordowanych na Wołyniu zostało około 60, a nawet 80 tysięcy osób narodowości polskiej. Dziesiątki tysięcy, którym udało się przeżyć te wydarzenia, zostało zmuszonych do ucieczki pozostawiając cały dorobek życia, a nawet pokoleń. Duża część tych osób trafiła następnie na roboty do Niemiec. Akcja nacjonalistów ukraińskich objęła setki miejscowości, wsi, kolonii na terenie województwa wołyńskiego, nie licząc miejsc i obszarów nie zamieszkałych, gdzie również dokonano licznych mordów.

W śledztwie w dalszym ciągu przesłuchiwanie są świadkowie tamtych wydarzeń, trwają kwerendy archiwalne, realizowane i planowane są kolejne wnioski o przeprowadzenie czynności w drodze międzynarodowej pomocy prawnej, w tym do organów wymiaru sprawiedliwości Ukrainy. Z uwagi na fakt, iż inicjatywa dowodowa w przedmiotowym śledztwie nie została wyczerpana, istnieje prawdopodobieństwo ustalenia sprawstwa niektórych osób, szczególnie usytuowanych niżej w hierarchii wojskowej i politycznej OUN - UPA i skutecznego ich oskarżenia, tym bardziej, że zgodnie z zasadami prawa norymberskiego, działanie na rozkaz nie zwalnia od odpowiedzialności karnej, może

mieć jedynie wpływ na złagodzenie kary.

Do sprawy dołączono materiał dowodowy w ramach międzynarodowej pomocy prawnej z Federacji Rosyjskiej. W toku prowadzonego śledztwa kontynuowane są czynności polegające na poszukiwaniu akt o uznanie za zmarłych osób, które zamieszkiwały teren ówczesnego województwa wołyńskiego, oczekuje się na wyniki analizy historyka badającego kwestię relacji polsko - ukraińskich z okresu II wojny światowej.

Aktualnie po wystosowaniu, za pośrednictwem środków masowego przekazu, komunikatu do Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lubieniu zgłaszają się osoby z obszaru niemal całej Polski, jak również z zagranicy, które przeżyły zbrodnie ukraińskich nacjonalistów lub osoby, których najbliżsi zginęli na Wołyniu. Sukcesywnie od wszystkich tych osób zostanie odebrana relacja procesowana, przez prokuratora tut. Komisji, jak również przez prokuratorów pionu śledczego IPN z terenu całego kraju oraz funkcjonariuszy Policji.

2. Śledztwo w sprawie zbrodni ludobójstwa, dokonanej w dniu 9 kwietnia 1944 r., w miejscowości Żulice, województwa lubelskiego, polegającej na zabójstwie Paraskiewni P., mężczyzny o nazwisku Ł. oraz dwóch kobiet spokrewnionych z tym mężczyzną, pozbawionych życia w domu, który następnie spalono, przez członków OUN - UPA oraz inne osoby współuczestniczące, działających w celu wyniszczenia w całości albo w części zamieszkującej te tereny ludności narodowości polskiej lub osób tej ludności sprzyjających, a więc osób o określonym światopoglądzie. (S 45.2023.Zi)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego było zawiadomienie złożone przez Magdalenę K., która wskazała, iż jej babcia - Anastazja S., była świadkiem zbrodni popełnionych przez UPA w dniu 9 kwietnia 1944 r., w miejscowości Żulice, na miejscowej ludności, w których śmierć poniosła m.in. Paraskiewnia P. Przesłuchana w charakterze świadka Anastazja S. zeznała, że urodziła się w Żulicach w 1937 r., jej mama Olga G. z domu P. była Ukrainką, natomiast ojciec był Polakiem, pochodził z Jędrzejowa na Kielecczyźnie. W Żulicach mieszkało około 100 osób, w większości Ukraińców. Przed wybuchem II wojny światowej relacje między Polakami i Ukraińcami były dobre, natomiast w czasie wojny panowała zgoda do czasu, aż pojawiły się ukraińskie hasła nawołujące Polaków do opuszczenia tych terenów. Gdy zaczęły się napady na Żulice, rodzina ukrywała się w ziemiance udającej schron, należącej do wujka świadka - Mikołaja P. Schron znajdował się w pobliżu dworu i cerkwi. Anastazja S. zaprzeczyła, że była bezpośrednim świadkiem zabójstwa Paraskiewni P. Gdy w dniu 9 kwietnia 1944 r. we wsi pojawiła się informacja, że zbliża się jakiś oddział polskich partyzantów. Babcia wówczas szła do schronu. Z relacji sąsiadów ukraińskich miało wynikać, że jeden z tych partyzantów podszedł do niej i spytał kim ona jest: Polką czy Ukrainką, a ona odpowiedziała - „że jak na polskiej ziemi to Polka”. Słyszac to partyzant wyjął pistolet i ją zastrzelił. We wsi zapanowało powszechne oburzenie, że Ukraińcy zabili Ukrainkę. To mieszkańcy wsi Żulice twierdzili, że sprawcami byli ukraińscy

partyzanci przebrani za Polaków. Świadek nie była w stanie stwierdzić czy wówczas w Żulicach operowała UPA, SS, czy jakaś inna formacja, gdyż była za mała. Tego samego dnia zginął mężczyzna o nazwisku Ł., który prowadził krowę w kierunku tych partyzantów i wtedy został zastrzelony. Następnie partyzanci spalili jego dom, w środku którego były dwie staruszki. Kobiety zginęły w płomieniach. Mężczyzna o nazwisku Ł. i te dwie kobiety – prawdopodobnie jego kuzynki zostali pochowani na cmentarzu w Żulicach.

Aktualnie prokurator oczekuje na wyniki kwerendy prowadzonej w Archiwum Państwowym w Zamościu oraz na informację historyczną zleconą historykowi tut. Komisji w zakresie przedmiotu prowadzonego śledztwa. Nadto funkcjonariuszom Policji z Komendy Powiatowej Policji w Tomaszowie Lubelskim zlecono ustalenie ewentualnych świadków zdarzenia. Następnie prokurator planuje przeprowadzenie oględzin wytypowanych jednostek archiwalnych.